Nr. 230. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, sobota 8 października 1927. Rok XLVI.

# NOWA REFORMA

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia 4 — Z odnoszeniem ... Z przes. ... Zagranicą ...

20 groszy

Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe ..... 15gr.
Nadesłane ... 35 „
Po kronice ... 45 „
Na I-szej stronie 50 „
Drobne od słowa 7 „
Układ tabelaryczny o 50% droższy.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę
M. DUKES, Następcy
WIEDEŃ I. — Wollzeile 16.



# Nowa polityka narodowościowa

Kraków, 6 października.

Rozwiązanie problemu narodowościowego w Polsce lub przynajmniej postawienie go na płaszczyźnie politycznie rozumnego traktowania, uznane zostało od początku za jeden z celów rządu pomajowego. Błędy z państwowego punktu widzenia najcięższe i w skutkach najgroźniejsze popełniały rządy przedmajowe właśnie w zakresie polityki narodowościowej, wytwarzając wzdłuż całej ogromnej wschodniej granicy Rzeczypospolitej szeroki pas niezadowolenia i mniej lub więcej głuchego buntu, wewnątrz zaś państwa szerząc i potęgując ferment i niepokój.

Błędy w polityce narodowościowej były tem niebezpieczniejsze, że w przeciwstawieniu do błędów, popełnianych w innych dziedzinach n. p. gospodarczej lub finansowej, znacznie później dochodziły lub zgoła nie dochodziły do świadomości ogółu polskiego, którego prasa nacjonalistyczna lub nacjonalistycznym hasłom ulegająca, nie informowała wcale w tej materji lub informowała go źle.

Cóż n. p. w środkowej lub zachodniej Polsce wiadomo o stanie sprawy białoruskiej na północno-wschodnich kresach? Jakie nawet inteligentni i wykształceni obywatele w głębi państwa mają pojęcia o stosunkach na Wołyniu? Nacjonalistyczne eksperymenty na kresach odbywały się też niemal całkowicie poza świadomością oświeconego ogółu polskiego, w tajemnicy przed nim, grożąc tem zgubniejszemi skutkami w przyszłości.

Powoli i z wielką ostrożnością system pomajowy zabrał się do stopniowego zmieniania tej fatalnej polityki i naprawiania popełnionych błędów. Ostrożność i oględność ze strony rządu obecnego były tu i są do tej pory tak wielkie, że o jakiejś śmiałej i stanowczej reformie mówić w tym zakresie nie można także i dzisiaj jeszcze. Nie mniej zawrócenie z błędnej drogi i szukanie nowej, są już wyraźnie widoczne. Ujawniły się one przedewszystkiem w **zmianach personalnych**, przeprowadzonych przez obecny rząd w administracji kresowej. Usunięto stamtąd najbardziej prononsowanych nacjonalistów, wysyłając na ich miejsce ludzi nie zaślepionych i bardziej niż ich poprzednicy zdolnych do wznoszenia się na punkty widzenia państwowe, a nie ciasno nacjonalistyczne.

Już te zmiany same przez się przyczyniły się bardzo znacznie do rozrzedzenia bardzo już zagęszczonej atmosfery kresowej. Sam fakt pojawienia się urzędników, traktujących ludność niepolską w sposób grzeczny i uprzejmy bez nieznośnej buty i jawnego lekceważenia, odegrał tu siłą kontrastu do stanu poprzedniego wielką rolę.

Powoli zaczęto także zmieniać system polityczny. Przedewszystkiem w dziedzinie najbardziej bolesnej i trudnej — w zakresie **szkolnictwa i oświaty**. P. Leon Wasilewski, zasłużony badacz spraw narodowościowych, długoletni prezes komisji delimitacyjnej dla granic wschodnich a obecnie członek komisji rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych, zamieścił ostatnio w „Kurjerze Porannym“ szereg artykułów, w których przedstawia bilans dotychczasowej nowej polityki narodowościowej na kresach.

Znajdujemy tu szereg wiadomości ważnych i dowodnie świadczących, że **zmiany polityczne korzystne dokonują się wprawdzie powoli, ale stale** i że rezultaty ich już teraz stają się widoczne.

W odniesieniu do ludności ukraińskiej na Wołyniu zdecydowano się ostatecznie na konsekwentne przeprowadzenie zasady równouprawnienia w szkolnictwie. Wprowadzono więc język ukraiński, jako obowiązkowy do wszystkich szkół polskich, co stanowi zresztą najbardziej sporną reformę, ważniejsze jednak, że samym Ukraińcom dostarczono sposobności uczenia się w języku ojczystym, ustalając szkoły czysto ukraińskie we wsiach z ludnością wyłącznie ukraińską, a utrakwistyczne — polsko-ukraińskie we wsiach z ludnością mieszaną. Trzy prywatne gimnazja ukraińskie, które dotąd nędznie wegetowały, nie mając nietylko prawa publiczności, lecz nawet dostatecznie długotrwałych koncesyj, otrzymały obecnie prawa publiczności i koncesje bezterminowe, tak, że mogą obecnie rozwijać się na podstawach trwałych. Nadto pozwolono świeżo na założenie dwóch gimnazjów żeńskich ukraińskich w Derażniu i w Równem. Kurator wołyński przyjął w ostatnich czasach cały szereg nauczycieli ukraińskich, których poprzednie władze polskie usunęły z posad nie z powodu jakichś ich przewin, ale poprostu, aby zrobić miejsce dla swoich protegowanych.

W zakresie szkolnej polityki białoruskiej zdaje się rozpoczynać także nowa era naprawy i rozsądku. Przedewszystkiem z dniem 1 października weszło w życie rozporządzenie, jednoczące cały obszar, zamieszkały przez ludność białoruską w jedną całość administracji szkolnej. W ten sposób kuratorjum wileńskie będzie mogło prowadzić politykę szkolną według jednolitego planu na całem terytorjum kwestji białoruskiej. Zaczyna się stopniowa odbudowa elementarnego szkolnictwa białoruskiego. Gdy za ostatniego rządu przedmajowego liczba białoruskich szkół ludowych stopniała do jednej jedynej i to na półtora miljona ludności białoruskiej, teraz otwarto z powrotem 15 szkół czysto białoruskich a 21 utrakwistycznych. — Równocześnie wznowiono kursa skrócone dla nauczycieli białoruskich. Białoruskiemu gimnazjum w Nowogródku przyznano prawa publiczności, dodając mu dwa etaty rządowe nauczycielskie. W seminarjum duchownem prawosławnem w Wilnie wprowadzoo 16 godzin tygodniowo nauki języka białoruskiego. Co do gimnazjów prywatnych białoruskich i ukraińskich, zerwano z dotychczasową metodą wydawania koncesyj na jeden rok tylko, co z natury rzeczy paraliżowało rozwój tych zakładów i udzielono wszystkim koncesyj bezterminowych, tak, że odtąd mogą już urządzać się na stałe, kupować budynki, inwestować kapitały itd.

W wschodniej Małopolsce najważniejszych zagadnień z zakresu polityki narodowościowej w ogólności a szkolnej w szczególności, jeszcze wprawdzie z miejsca nie ruszono, ale zmiana atmosfery politycznej, wspomniana na początku, także i tu daje się wyraźnie odczuwać, co stwierdzają same stronnictwa ukraińskie. Minister Dobrucki rozporządzeniem z dnia 12 kwietnia br. usunął szereg najbardziej drażniących zarządzeń poprzednich co do języka ukraińskiego w szkołach n. p. zakaz nazywania tych gimnazjów „ukraińskiemi“, obowiązek pisania świadectw w języku polskim itd.

Oczywiście wszystko to nie wystarcza do trwałego załatwienia problemu narodowościowego na kresach, stanowi jednak początek, który pozwala spodziewać się pomyślnego dalszego ciągu w tej pracy, której ostatecznym celem jest wychowanie ludności białoruskiej i ukraińskiej na kresach **na dobrych i lojalnych obywateli Rzeczypospolitej** z pozostawieniem jej charakteru narodowościowego i swobody jego pielęgnowania i rozwoju. **(s-i).**

—o—



# Na tle zatargu polsko-litewskiego.

*(Telefonem od naszego korespondenta.)*

### ZARZĄDZENIA REPRESYJNE RZĄDU POLSKIEGO.

**Warszawa,** 6 października. Według informacyj z Wilna, **władze polskie aresztowały na terenie Wileńszczyzny około 100 osób.** W Wilnie zamknięto seminarjum nauczycielskie, nie posiadające koncesji i gimnazjum litewskie. Zamknięto również gimnazjum litewskie w Święcianach. **Najwięcej aresztowań przeprowadzono w pow. święciańskim.** W pow. lidzkim zamknięto wszystkie litewskie szkoły powszechne. W pow. brasławskim aresztowano 13 osób, w tem proboszcza parafji Dukszty, znanego z działalności antypaństwowej. **W samem Wilnie aresztowano 17 osób.**

Lista aresztowanych w Wilnie przedstawia się następująco: Dyrektor litewskiego seminarjum nauczycielskiego w Wilnie ks. **Sybiras,**

# DZIEŁO POMNIKOWE

*(Aleksander Brückner: „Słownik etymologiczny języka polskiego“. Kraków 1927. Nakład i własność Krakowskiej Spółki Wydawniczej).*

Ważki, dobrze drukowany i starannie oprawny tom, stron 805 obejmujący: oto najświeższa i w ostatnich czasach najdonioślejsza nowość wydawnicza polska. Dla kultury polskiej jest ona nową zdobyczą, dla piśmiennictwa zapełnieniem luki wielkiej i zdawna przykro odczuwanej, dla autora nowym silnym promieniem w ustalonej od lat jego sławie, z rzetelnej i trwałej zasługi naukowej płynącej.

Gdy wszystkie języki europejskie, albańskiego nawet i rumuńskiego nie wyłączając, posiadły już od dawna swoje słowniki etymologiczne, polski czekał na tę swoją metrykę generalną i rodowód wszystkich tworzących go słów aż do ostatnich czasów. Dopiero Aleksander Brückner, znakomity nasz slawista, uczony wysokiej miary, ukoronował dzieło swego życia napisaniem tego słownika, który niby w wielkim i przejrzystym skrócie obrazuje naszym nierzadko ze zdumienia szeroko rozwierającym się oczom cały proces tworzenia się języka naszego od jego pierwotniejszych początków aż do form współczesnych. Ponieważ zaś język narodu jest zarazem wyrazem jego duchowego rozwoju i kultury, przeto słownik etymologiczny języka przedstawia nieporównany w swej plastyce obraz rozwoju kultury narodowej, tworzących ją pojęć i ich kolejnych przemian.

Do słownika etymologicznego zaglądać też musi nietylko uczony lingwista, gramatyk czy zawodowy pisarz, lecz po prostu każdy inteligentny i myślący człowiek, który zastanawia się nad znaczeniem słów wymawianych i zaciekawia ich pochodzeniem. Każde słowo ma gdzieś swój początek i swoją historję. A historja ta, to zarazem dzieje pojęć i wyobrażeń, któremi posługuje się duchowy naród, które stanowią jego treść istotną. Język każdego narodu przedstawia jakgdyby geologiczne nawarstwienia. Każde z nich odpowiada jakiejś epoce w dziejach narodu. Z każdego też wprawne oko wyczyta takie szczegóły i takie prawdy o tych dziejach, jakich w żadnych podaniach ustnych ani kronikach pisanych nie znajdzie.

W swom Słowniku etymologicznym języka polskiego sięgnął prof. Brückner najdalej i najgłębiej. Rozróżnił w nim cztery warstwy, czy pokłady geologiczne: ogólno-aryjską czy indoeuropejską lub indogermańską, z której dopiero na jakieś piętnaście wieków przed Chrystusem wyodrębniła się grupa słowiańsko-litewska, obejmująca plemiona, zasiedlające wówczas obszar między średnim Dnieprem, Niemnem a Wisłą. Gdy około roku tysiącznego przed Chrystusem wyodrębniła się z tej wspólnoty grupa języków litewskich (litewski właściwy, łotewski, pruski) pozostała trzecia z rzędu już czysto słowiańska wspólnota, która przetrwawszy jakieś półtora tysiąca lat rozpadła się z kolei około roku pięćsetnego po Chrystusie już na odrębne języki i narzecza słowiańskie, które odtąd zaczynają żyć własnem życiem i kroczyć drogami własnemi. A drogi te rozeszły się rychło i znacznie. Jedni Słowianie wyszedłszy z swej przedkarpackiej praojczyzny, dotarli poza Dunaj i Alpy i na Bałkany, dając początek dzisiejszym południowo-słowiańskim narodom. Inni posunęli się dalej na zachód nad Łabę i poza Łabę, gdzie już to pochłonięci zostali przez żywioł germański, już to ostali się przedewszystkiem jako naród czeski. Inni wreszcie ruszyli na wschód, przyjąwszy germańską nazwę Rusi. Na starych siedzibach zostali tylko Polanie, Wiślanie i Mazowszanie, którzy też z czasem skupili się w jeden naród o wspólnym języku i zwyczaju. Jest to naród polski, trwający jako gotowy i skończony typ etniczny i językowy już półtora tysiąca lat.

Około roku tysiącznego po Chr. razem z chrześcijaństwem zaczynają na Polakach oddziaływać wpływy obce, więc najpierw razem z napływającem obcem duchowieństwem czesko-łacińskie, później z mieszczaństwem niemieckie, po r. 1500 węgierskie, a jeszcze silniej włoskie, wreszcie po r. 1700 francuskie. Wszystkie te okresy najwyraźniej odzwierciedlają się w języku potocznym, który też co najmniej w jednej swej trzeciej „zasila się — jak powiada prof. Brückner — obczyzną“.

Zajrzyjmy teraz do samego Słownika. Dzieło tego rodzaju jest zwykle wielcem nudy, od straszającem wspomnieniem żmudnego kopania się w jego grubych tomach różnych słowników przy szkolnych „preparacjach“. Wertując Słownik Brücknera już przy pierwszem na chybi trafi wybranem słowie obawa tej nudy ustępuje miejsca uczuciu miłej niespodzianki. Historje tych wyrazów potocznych lub już prawie zapomnianych przy całej ich zwięzłości, ścisłości naukowej i koniecznej t. zw. „suchości“ są z reguły interesujące, nieraz wręcz frapujące, lub jak się dzisiaj mówi — zgoła „sensacyjne“. Przeczyta się jedną, drugą, dziesiątą, i nabiera się smaku do czytania coraz dalszych. Z pewnością nie braknie nawet całkowitych w rzeczach lingwistyki i slawistyki laików, którzy rozsmakowawszy się w tem bogactwie faktów, szczegółów i najdziwniejszych powiązań, przeczytają cały Słownik od A do Z. A przeczytawszy, nie pożałują czasu zużytego, przekonają się bowiem, że nauczyli się bardzo wiele, że teraz dopiero naprawdę poznali swój język ojczysty, zrozumieli jego ducha, przejęli się treścią jego rozwoju.

Dla przykładu kilka wyjątków. Zdawałoby się, że o takiem słowie jak „kobieta“ nie wiele tylko pozostaje do powiedzenia, jeżeli się niema mówić o postaci kobiecej, naturze, grymasach, duszy itd. Tymczasem okazuje się, że sam ten wyraz jest bardzo ciekawy a zaraczem stosunkowo nowy. Jeżeli ktoś jest szlachcicem i ogląda swoje drzewo genealogiczne, to niechaj wie, że przodkowie jego wypisani w jakimś piątym czy szóstym konarze od góry, słowa tego jeszcze nie znali, co oczywiście wcale nie znaczy, że nie znali kobiety, jako takiej, bo wszak bez tej znajomości nie byliby zostali przodkami... (Dok. nast.)

dalej ks. Nikodem **Roztulis**, ks. Piotr **Kraujalis**, ks. **Taszkun**, ks. **Bielawski**, Marja **Girgius**, Elżbieta **Łukaszewicz** (pozostawiona w areszcie domowym ze względu na małoletnie dzieci), Urszula **Stefanowicz**, Bronisława **Leśkiewicz**, Konstanty **Alekso**, Marja **Żukowska**, ks. Piotr **Wojtulanis** i Paweł **Karazia**, który został odstawiony do granicy litewskiej, ponieważ nie posiadał obywatelstwa polskiego.

W powiecie **święciańskim** aresztowano ks. Aleksego **Michajleca**, ks. **Bobina** i ks. **Krysztopanisa.**

W pow. **wileńsko-trockim** ks. **Rukasa** i ks **Korajalisa.** U tego ostatniego podczas rewizji znaleziono przeszło **50 kg. srebra rosyjskiego.** Pozatem u całego szeregu osób aresztowanych **wykryto podczas rewizji broń,** mnóstwo bibuły treści antypaństwowej oraz bardzo podejrzaną korespondencję.

—o—

# Polska uczyniła wszystko
## aby przyprowadzić Kowno do opamiętania.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Warszawa,** 6 października. W związku z zastosowanymi pod presją moralną społeczeństwa krokami represyjnemi urządził wojewoda wileński p. **Raczkiewicz** konferencję prasową w czasie której stwierdził, że **stanowisko rządu polskiego** było dotychczas **wobec Litwy i Litwinów niesłychanie lojalne.**

W szczególności rząd polski:

1) **zezwalał** mniejszości litewskiej na **tworzenie różnego rodzaju szkół, w których** uczą nauczyciele **nie posiadający wymaganego przez ustawę cenzusu.**

2) **ułatwiał pogranicznej ludności litewskiej przekraczanie granicy** celem umożliwienia jej użytkowania gruntów położonych na terytorjum polskiem.

3) **zezwalał działaczom litewskim** zamieszkałym tak w Polsce jak i na Litwie **na przekraczanie granicy** w obu kierunkach.

4) zezwalał obywatelom litewskim **na masowe przybywanie z Kowna do Wilna w wypadkach ważnych,** np. na obchód pogrzebu Litwina, śp. Basanowicza lub dla pątników litewskich na uroczystości koronacyjne obrazu Ostrobramskiego.

5) **nie stawiał żadnych przeszkód w zakładaniu i szerzeniu w Polsce działalności całego szeregu stowarzyszeń litewskich,** założycielami których były osoby **nie zawsze lojalnie** odnoszące się do państwa polskiego i władz polskich.

**Nic to nie pomagało.** Litwa uważała się wciąż za będącą **w stanie wojennym** z Polską.

**Cierpliwość Polski** poszła tak daleko, że **jeszcze latem r. b.** po otrzymaniu wiadomości, że rząd litewski **zamierza brutalnie zlikwidować szkolnictwo polskie** na Litwie, **władze polskie zwróciły się do księdza Kraujalisa,** prezesa litewskiego towarzystwa oświatowego **„Ritas“** w Polsce **z prośbą udania się do Kowna.** Miał on tam **wpłynąć** na miarodajne litewskie czynniki rządowe, aby **wstrzymały się od stosowania zamierzonych represyj,** które spowodują niezwykłe wzburzenie opinji w Polsce i **zmuszą rząd polski do interwencji** przez zastosowanie polityki represyj.

Poufna konferencja ks. Kraujalisa nie **odniosła żadnego skutku.** Przeciwnie rząd litewski wystąpił **jeszcze agresywniej wobec mniejszości polskiej,** wydając znane zarządzenia, burzące do podstaw całe szkolnictwo polskie na Litwie. To wywołało ostatecznie represje ze strony Polski.

—o—

# Pięścią i nahajem
## chcą Litwini wymordować ludność polską.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Warszawa,** 6 października. Do Polski dostało się kilka egzemplarzy „Dnia Kowieńskiego“, skonfiskowanego za podanie niektórych tylko — jak ów dziennik zaznacza — stosunkowo **najmniej jaskrawych faktów prześladowań,** jakie szerzą się **przeciw Polakom na Litwie Kowieńskiej.** Gwałty te dokonywane są pod pozorem sprawdzania narodowości.

W **Kiejdanach, Pacunelach, Datmowie** ściągnięto **przemocą** do komisarjatów policji wszystkich rodziców Polaków, którzy podpisali deklarację narodowości polskiej, żądając dla swych dzieci **nauki w języku polskim.** Tam — stwierdza „Dzień Kowieński“ — **pod groźbą pięści i nahajek** zmuszano ich do podpisywania protokółów z oświadczeniem, **że są Litwinami** i że deklaracje o swej polskości podpisywali pod przymusem.

**W Kiejdanach policja wdarła się do lokalu „Pochodni“.** Członków towarzystwa **sterroryzowano, pobito w najbrutalniejszy sposób, czytelnię zamknięto, lokal opieczętowano,** podając jako powód represji znalezienie książek, drukowanych w Polsce.

Jeszcze gorszych **gwałtów dokonywano w Datmiowie,** gdzie po zamknięciu oddziału „Pochodni“ i opieczętowaniu bobljoteki, **wszystkich członków towarzystwa aresztowano** i do lokalów policyjnych **pędzono przez miasto pod eskortą.**

**W Kodziach** nauczyciel miejscowej szkoły p. **Lipniewicz** został aresztowany, wywleczony z lokalu i wysłany etapem do Grynkiszek. Jako powód podano, że jest niebezpieczny dla porządku publicznego.

**Wilno,** 6 października (PAT). „Kurjer Wileński“ ogłasza rozmowę swego przedstawiciela z pewnym robotnikiem K. G., który przed kilku dniami wobec **strasznego terroru stosowanego przez rząd Waldemarasa** uciekł na terytorjum polskie. Robotnik ów w politykę się nie bawił i za to tylko, iż głośno wyraził swe niezadowolenie z rządów Waldemarasa był aresztowany i wraz z innemi uwięzionemi został poddany **strasznym katuszom.**

Rzucono się na nas, — opowiada robotnik, — i zaczęto **okładać kijami, gumowemi pałkami i drucianymi prętami, żądając przyznania się do powstańczych bojówek.** Jednego z uwięzionych odwieziono do więzienia w Warjampolu, gdzie stosowane są **najstraszniejsze sposoby wymuszania** przyznania się do winy jak **elektryczne aparaty i obręcze do naciskania czaszki, kleszcze drewniane** i t. d. Te środki doprowadziły jednego z aresztowanych nazwiskiem Kilikauskas, że w Marjampolu przyznał się do wszystkiego, czego od niego wymagano. Według dalszych opowiadań p. G. K. **więzienia kowieńskie są przepełnione,** niema prawie dnia, aby nie aresztowano **kilkunastu lub kilkudziesięciu opozycjonistów.** Policja idzie na pasku rządów Waldemarasa, to samo dzieje się i z wojskiem. Dalej p. G. K. podkreślił, że kłamstwem jest gołszenie przed światem, jakoby Litwini nienawidzili Polski. Naród litewski w swej masie nie ma żadnych powodów do nienawidzenia narodu polskiego. **Tę nienawiść rozsiewa wśród ludu garstka szowinistów.**

# Represje w Kowieńszczyźnie z powodu listu
## nauczycieli polskich.
### Głodówka polskich nauczycieli

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Warszawa,** 6 października. Wedle informacyj, jakie nadeszły tu przez Rygę, rząd kowieński w odpowiedzi na ostatnie zarządzenia władz polskich przeszedł **do zastosowania nowych represyj, aresztowań i internowania.** — Władze litewskie starają się przedstawić obecnie w ten sposób **sprawę listu nauczycieli polskich,** internowanych w Worniach, **jakoby list ten sfingowała prasa polska.** W Worniach zarządzono **bardzo ścisłe śledztwo, połączone z biciem i maltretowaniem ofiar.** W odpowiedzi na to **internowani nauczyciele polscy urządzili głodówkę.**

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Wilno,** 6 października. „Słowo“ podaje następujące informacje z Kowna:

W związku ze zbliżającym się dniem 9 października, który z nakazu władz obchodzony jest uroczyście jako dzień żałoby — rocznicy odebrania Wilna przez wojska gen. Żeligowskiego, **prowadzona jest w całej Litwie gwałtowna, a dotychczas nienotowana agitacja antypolska.** Urzędowe enuncjacje brzmią **wprost prowokacyjnie w stosunku do Polski.**

Organ urzędowy „Lietuva“ nawołuje społeczeństwo litewskie do **porzucenia roli biernej w kwestji odzyskania Wilna.**

Według nowego projektu, **we wszystkich szkołach litewskich na całem terytorjum Litwy raz na tydzień odbywać się ma t. zw. „godzina Wilna“, poświęcona antypolskiej propagandzie.**

**Wszystkie podręczniki szkolne ozdobione być mają w hasła „wyzwolenia Wilna“.** Takiesamo hasło wypisane być ma **na znaczkach i kartach pocztowych,** które rozchodzą się zagranicą.

W Kownie wzniesiony być ma **posąg wyobrażający uciemiężone przez Polaków Wilno. Posąg ten okryty być ma kirem, tak długo, dopóki Wilno nie będzie w rękach Litwy.** Do tego posągu odbywać się mają wycieczki szkolne z całej Litwy, gdzie też wygłaszane będą odczyty propagandowe.

## Litwa zmierza do zupełnego wywłaszczenia ziemiaństwa polskiego.

**Warszawa,** 6 października. „Baltische Presse“ donosi z Kowna: **Kierownictwo reformy rolnej na Litwie** ogłasza, że **w bieżącym roku oddanych będzie do parcelacji 440.000 ha ziemi,** które będą rozdzielane przeważnie pomiędzy **byłych ochotników wojskowych.** Reforma rolna będzie tak długo przeprowadzana, dopóki wszystkie majątki objęte reformą nie zostaną rozparcelowane. Akcja powyższa zmierza do **zupełnego wywłaszczenia ziemiaństwa polskiego.**

# Hołd Zagłębia Krakowskiego dla Prezydenta Rzeczypospolitej.

**Jaworzno,** 6 października (PAT). We wtorek przybył p. Prezydent do **Jaworzna,** uproszony przez komitet obywatelski. Miasto całe przybrało wygląd świąteczny. Wzdłuż ulic ustawiły się w szpalerach wszystkie szkoły. Obok bramy triumfalnej zebrały się oddziały strzelców, legjonistów i inwalidów, powstańców górnośląskich, Sokołów, harcerzy, Hallerczyków z Katowic.

**Osobno stanęli górnicy, kolejarze z orkiestrą, Związek pracowników przemysłu i handlu,** wszystkie **cechy ze sztandarami, kahał jaworznicki ze starszyzną żydowską trzymającą torę pod baldachimem,** ponad którym umieszczono napis: **„Witamy Najdostojniejszego Prezydenta Rzeczypospolitej“.**

Tuż przed bramą tryumfalną zebrali się w komplecie **reprezentanci władz ze starostą Trześniowskim i burmistrzem Rackiem na czele, duchowieństwo z szambelanem ks. Skoczyńskim.**

**Z Krakowa przybyli:** wojewoda **Darowski,** jen. **Wróblewski, pułk. Bolesławicz,** prezydent miasta inż. **Rolle,** pos. Marjan **Dąbrowski,** prof. **Benis,** prezes Izby skarbowej **Greger,** prof. **Bujwid.**

**Z Warszawy** delegat Zarządu głównego Związku Legjonistów kap. rezerwy **Starzak,** nadto z Krakowa delegacja okręgowego zarządu Związku Legjonistów z prezesem **Pochmarskim** i sekretarzem L. **Strońkiem, dr. Weiner** imieniem okręgowego Związku Strzeleckiego, p. **Widliński** w imieniu Związku inwalidów z Krakowa. Przybyli też gremjalnie **dyrektorowie wszystkich kopalń oraz fabryk** z Jaworzna i okolicy: inż. **Czerlunczakiewicz, Dunajecki, Krudzielski, Morawski, Oelwein, Sulikowski, Szczołkowski, Zechenter, Zwisłocki,** delegat wyższego Urzędu górniczego inż. dr. **Czapliński** i inni.

O g. 10 przybył p. Prezydent do Jaworzna. P. Prezydent odebrał raport od komendanta Strzelca, poczem powitał p. Prezydenta burmistrz **Racek** i b. oficer Legj. p. **Rejman.** Po krótkim odpoczynku p. Prezydent udał się na

## uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Legjonistów.

U wejścia do kościoła oczekiwał p. Prezydenta **ks. prałat Skoczyński z duchowieństwem.** Po odprawieniu modłów **ks. prałat dokonał aktu poświęcenia sztandaru.** Po ceremonjale poświęcenia p. **Prezydent ujął w ręce sztandar Związkuzku Legjonistów i wręczył go dyr. Zwisłockiemu, b. oficerowi Leg. Pol.,** który podał następnie sztandar **chorążemu Związku Legjonistów.**

Po nabożeństwie odbyła się **przed p. Prezydentem rewja** oddziałów przysposobienia wojskowego i organizacyj społecznych.

**KAZANIE KS. PRAŁATA SKOCZYŃSKIEGO.**

W tej chwili ks. prałat Skoczyński wygłosił od ołtarza podniosłe przemówienie na temat znaczenia idei legjonowej. „Chcąc — mówił czcigodny kaznodzieja — ocenić dzisiejszą uroczystość, trzeba pamięcią sięgnąć wstecz aż do roku 1914. Do tego momentu dziejowego, kiedy zawrzała straszna wojna światowa. Wówczas garstka ludzi dobrej woli chciała wobec całego świata zademonstrować, że naród polski istnieje. Pod tem hasłem tworzyły się Legjony i dla tej idei wyruszyło do walki z wrogiem stu kilkudziesięciu legjonistów z Jaworzna. Aby podtrzymać łączność z tą bohaterską tradycją Związek Legjonistów w Jaworznie postanowił ufundować sztandar i zaprosić p. Prezydenta Rzeczypospolitej o zaszczycenie swoją osobą tej uroczystości, aby obecnością swoją jako najwyższy zwierzchnik państwa na pracy legjonistów wybić piętno uznania. Fakt ten będzie miał na przyszłość doniosłe znaczenie jako wielki atut polityczny, który wywrze swój wpływ nietylko na legjonistów, lecz także na innych obywateli państwa. Przyjazd Twój, Panie Prezydenciei, powinien tchnąć w społeczeństwo ducha miłości, jedności i poświęcenia się dla Ojczyzny. **Musimy wspierać naszą ofiarną pracą Ciebie Panie Prezydencie i rząd Marszałka Piłsudskiego w całości.** Gdy **zajdzie potrzeba wszyscy staniemy do apelu, aby bronić naszej Ojczyzny pod godłami świętemi, widniejącemi** na tym sztandarze“.

**WBIJANIE GWOŹDZI DO SZTANDARU I REWJA.**

Po nabożeństwie w „Sokole“ odbył się uroczysty akt wbijania gwoździ do sztandaru. Poprzedził je krótkiem, żołnierskiem przemówieniem delegat Zarządu Głównego kap. rez. **Starzak,** podnosząc znaczenie uroczystości, jak też szczególne zasługi oddziału Związku Legjonistów w Jaworznie.

Następnie odbyła się przed p. Prezydentem rewja oddziałów przysposobienia wojskowego i organizacyj społecznych.

Po rewji p. Prezydent udał się do fabryki „Azotu“, gdzie przed powołaniem na stanowisko Prezydenta pracował. Tutaj u wejścia powitali Go **dyr. Sulikowski i dyr. Zwisłocki,** poczem dyrektor **Sulikowski** w pięknej mowie powitalnej hołd złożył Prezydentowi i opisał uczucia wszystkich pracowników **„Azotu“,** instytucji, która, dzięki pracy Prezydenta **Mościckiego,** stała się **potężną placówką polskiej pracy przemysłowej.**

Po zwiedzeniu fabryki „Azotu“ udał się p. Prezydent do kopalni „Piłsudski“. U bramy zebrały się licznie delegacje zarządów oraz górników.

W imieniu zarządu kopalń komunalnych Krakowa i Lwowa Dostojnego Gościa powitali prezydent **Rolle** i prof. **Benis.**

Po przemowie prof. Benisa p. Prezydent zwiedził kopalnie, poczem udał się na

## Obiad w Gwarectwie.

O godz. 1-szej w południe w pięknie przystrojonej sali Gwarectwa, odbył się uroczysty obiad na cześć P. Prezydenta. Obok Dostojnego Gościa, zajęli miejsca woj. Darowski, jen. Wróblewski, prez. m. Krakowa inż. Rolle, ks. prałat Skoczyński, kapelan p. Prezydenta ks. Bojanek, gen. adj. p. Prezydenta pułk. Zachorski, pos. M. Dąbrowski, prez. Izby skarbowej dr. Greger, dyrektor Czerlunczakiewicz, starosta Trześniowski, burmistrz Racek, przedstawiciele Związku Legjonistów i in. W czasie obiadu pierwszy wygłosił przemówienie w imieniu komitetu obywatelskiego **dyr. Czerlunczakiewicz,** który złożył hołd Prezydentowi imieniem całego przemysłu. W pięknem przemówieniu swojem powiedział między innemi p. **Czerlunczakiewicz:**

W dniach Twego pobytu w Krakowie i na Śląsku składano Ci, Panie Prezydencie różne życzenia. Niech i nam wolno je złożyć według naszego najlepszego zrozumienia. Pracując w przemyśle, czy to bezpośrednio, czy to pośrednio, znosząc z nim razem dole i niedolę, odczuwamy te liczne trudności, z jakiemi ma do walczenia każde na tem polu nowe poczynanie, odczuwamy jednak tem głębiej tę pociechę i otuchę, jaką napawają pomyślne wyniki tej pracy. Dlatego też **wyrażamy życzenia, aby ten przemysł, którego Panie Prezydencie jesteś twórcą i który wyłącznie Twym jest dziełem, aby ten przemysł rozwijał się jak najpomyślniej i był Ci przez to pocieszeniem wśród licznych trosk, jakie ciążą na włodarzu państwa.** Życzenie to nasze jest tem głębsze, że jest to **przemysł, na którym ciążą wielkie zadania wzmocnienia powagi siły państwowej, wobec czego musiały główne nici kierownicze pozostać w Twym ręku, której by nikt zastąpić nie mógł.** Równocześnie z temi naszemi życzeniami **ślemy modły, aby Bóg udzielił Ci sił i zdrowia tak dla dobra i spokoju Ojczyzny potrzebnego,** wyrażając życzenia te w toaście: **Najdostojniejszy Prezydent Rzeczypospolitej dr. Mościcki niech żyje!**

Drugie przemówienie w imieniu Związku Legjonistów wygłosił prezes Okręg Zarządu prof. **Pochmarski** w następujących słowach:

Dostojny Panie Prezydencie!

Przybycie Twoje do ważnego ośrodka naszego życia gospodarczo-przemysłowego, do którego podniesienia własną pracą i talentem swoim przyczyniłeś się wydatnie, ma szczególne znaczenie. Bliski Ci i znany bezpośrednio warsztat pracy uświetniasz dzisiaj blaskiem Majestatu państwowego Ci wszyscy zaś, którzy mieli szczęście tutaj z Tobą współpracować i poznać tkwiące w Tobie, Dostojny Panie, wartości, dzisiaj tem ochotniej i żywiej oddają swe talenty, swe serca i gospodarcze siły tej ziemi na użytek państwa, któremu Ty przewodzisz. W przyjęciu gorącem, jakie Ci tutaj zgotowała ludność pracująca wraz ze światem wielkiego przemysłu, wyraża się **jakby symboliczny sojusz wielkiej idei państwowej z pracą i siłą wytwórczą naszego kraju.**

Lecz jeśli sojusz ten ma szczególne znaczenie, to niemniej ważnem jest, że sposobność do tego symbolicznego aktu daje **uroczystość poświęcenia sztandaru oddziału Związku legjonistów.** To też w imieniu Związku legjonistów jak najgoręcej dziękując Ci, Dostojny Panie Prezydencie, za uświetnienie aktu poświęcenia naszego sztandaru przybyciem swojem i składając Ci hołd głęboki, pragnę podkreślić, że w tym akcie również wyraża się sens głębszy, o niemniej symbolicznem znaczeniu. Znaczenie to wiąże się z kolejami, jakie przeszedł na ziemi polskiej sztandar Legjonów. Sztandar ten nie odrazu zyskał swe pełne znaczenie.

Po posępnym czasie, kiedy to był tylko legendą i marzeniem serc gorących, najpierw z woli Józefa Piłsudskiego zabłysnął **jako sztandar niepodległości** w ręku człowieka pracy, w ręku robotnika i przemówił w jego bojowej działalności. Następnie wzniósł się jako **sztandar czynu zbrojnego, jako sztandar żołnierstwa polskiego** w czynach Legjonów, a potem w czynach zwycięskich armji polskiej. Przez długi jednak czas był sztandarem ludzi samotnych, żołnierzy bez ojczyzny, bo nawet wtedy, gdy już na dobre rozpoczęła się praca nad budową państwa, sztandar Legjonów znalazł się chwilowo na szarym końcu, podczas gdy na froncie zawrzała burzliwa kłótnia sztandarów, prawdziwy zamęt partyjnych i klasowych sztandarów, co w rezultacie swym zagroziło bytowi państwa. Aż aktem silnej woli sztandar Legjonów wysunięty został na front życia i wniesiony w sam środek pracy państwowej Dzisiaj jaśnieje on **jako sztandar państwowości, sztandar nie klas i partyj, lecz państwa,** podporządkowany najwyższym ideałom, najważniejszym koniecznościom państwa i w tem pojęciu pragnie jak najszersze kręgi narodu objąć dla służby Rzeczypospolitej.

Wyrazem tego, że **sztandar ten uzyskuje coraz większe zrozumienie we wspólnej służbie państwowej,** jest hołd tak potężny całego obywatelstwa dla Ciebie Dostojny Panie, hołd związany z uroczystością legjonową, są słowa gorące i piękne, jakie na cześć sztandaru legjonowego wypowiedział w dniu dzisiejszym w kościele ks. prałat Skoczyński. **Sojusz sztandaru legjonowego z pracą i gospodarczą siłą naszego kraju, na wspólny użytek państwowej służby,** to zdaniem naszem **najlepsza droga do umocnienia odzyskanej niepodległości.** Drodze tej, Ty dostojny Panie, doskonale przyświecasz własnym przykładem, i jako Ten, który na tej placówce przemysłowej tak wydatnie pracował, i jako Ten, który zawsze działał w pełnem zrozumieniu ducha Legjonów. Składając hołd wszystkim żywym siłom narodu, Najjaśniejszej Rzplitej, Tobie Dostojny Jej Włodarzu naszemu komendantowi Marszałkowi Piłsudskiemu, na cześć tych sił twórczych Polski i Twoją Dostojny Panie wznoszę okrzyk: „Najjaśniejsza Rzplita i jej Prezydent prof. Mościcki, niech żyje!“.

Po objedzie wyjechał p. Prezydent do Chrzanowa.

## W Chrzanowie.

U wjazdu do Chrzanowa zatrzymał się p. Prezydent przed bramą triumfalną wśród żywiołowej manifestacji b. licznie zebranych tłumów. Powitalne przemówienie wygłosił komisarz rządowy m. Chrzanowa p. **Rawski.**

Po przywitaniu się z przedstawicielami miasta, p. Prezydent przyjął hołd duchowieństwa, błogosławieństwo rabinatu i raport miejscowego „Sokoła“, poczem udał się do

### „Pierwszej Fabryki Lokomotyw w Polsce“,

u wrót której powitał go cały personal urzędniczy, oddział kolarzy i licznie zebrane obywatelstwo miejscowe. W ładnie ustrojonej sali w prostych a serdecznych słowach powitał p. Prezydenta prezes Sp. Akc. Fabryki Lokomotyw p. **Drzewiecki,** a dyr. **Morawski** przedstawił plan fabryki, historję jej powstania i program pracy.

Pożegnany gorącymi okrzykami na cześć państwa i swoją, p. Prezydent opuścił fabrykę i udał się na dworzec kolejowy. Powitany tutaj hymnem państwowym, pożegnał się z zebranymi przedstawicielami władz, wojska, obywatelstwa, stowarzyszeń i o godz. 5 ej. wśród dźwięków „Marsza Pierwszej Brygady“ odjechał do Warszawy.

# Listy z kraju.

*(Korespondencja „N. Reformy".)*

**Tarnów,** 3 października.

**Udział prezydjum miasta w krakowskich uroczystościach. — Z Rady powiatowej. — Pomoc rządu dla dotkniętych klęskami elementarnemi. — Zamykanie piekarń. — Licencjonowanie ogierów. — Katastrofa aeroplanu. — Bójka z komunistami.**

W uroczystościach krakowskich ku czci Prezydenta Ignacego Mościckiego imieniem magistratu tarnowskiego wzięli udział: burmistrz Dr. Kryplewski i wiceburmistrz Dr. Mütz. Reprezentanci tarnowscy wzięli udział tak w hołdzie miast województwa krakowskiego jak i w raucie na Zamku wawelskim.

Pod przewodnictwem starosty Krupińskiego jako komisarza rządowego odbyło się posiedzenie Rady przybocznej Rady powiatowej, na którem przewodniczący złożył sprawozdanie. Sprawozdanie powyższe obejmuje reorganizację urzędu i agend zarządu powiatowego, a więc rekonstrukcję biur, jak i rekonstrukcję mieszkania, zakupno przyrzadów dla biura drogowego, oraz auto, przeznaczone dla celów gospodarki gmin. Na drogi wydano 97.830 złotych, którą to pozycją objęto również drogi zniszczone klęską powodzi. W sprawie udzielenia gwarancji dla „Spółdzielni zbytu bydła i trzody chlewnej" na budowę rzeźni w Dębicy oświadczono się odmownie, uchwalono przejąć zastępcze czynności obwodowego funduszu bezrobocia w Krakowie, na powodzian Małopolski zawotowano 500 zł, oraz postanowiono przyznać funkcjonarjuszom Rady jednorazowy zasiłek w granicach rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Staraniem województwa krakowskiego rząd przyznał powiatowi tarnowskiemu 20.000 zł. dla dotkniętych klęskami elementarnemi, a przedewszystkiem gradobiciem. Komitet pomocy rolnej rozdzielił powyższe kredyty między 13 gmin, a mianowicie Pogorską Wolę, Szynwałd, Skrzyszów, Wierzchosławice, Łękawicę, Wolę Rzędzińską, Jodłówkę ad Wałki, Rudkę, Bobrowniki Małe, Ilkowice, Siedlec i Głów. Zasiłek przeznaczony jest na zasiewy jesienne.

Kontrola sanitarna, przeprowadzona w piekarniach, wykazała tyle nieporządków, że starostwo zamknęło 12 piekarń. Przy tej sposobności nadmieniamy, że strajk piekarski zainicjowany skutkiem zarządzeń co do cen, zgasł tak demonstracyjnie, jak się rozpoczął.

W ostatnich dniach odbyło się w Tarnowie i Tuchowie licencjonowanie ogierów. Przy ogólnym przeglądzie przyznano tylko 3 licencje, co stanowi szalenie mały procent.

Aeroplan, lecący w stronę Krakowa, z powodu defektu motoru został zmuszony wylądować w okolicy Rzędzina. W czasie lądowania przód aeroplanu zarył się w ziemię, skutkiem czego zgiął się kadłub, a śmiga i skrzydła uległy złamaniu. Zdefektowane części aeroplanu przewieziono do Tarnowa, a stąd do Krakowa. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności pilot wyszedł bez szwanku.

W dniu wczorajszym w Domu robotniczym członkowie organizacji T. U. R. obchodzili „Dzień młodzieży pracującej". W czasie wywodów referenta reprezentanci młodzieży komunistycznej zaczęli gwałtownie protestować, skutkiem czego wywiązała się bójka, w następstwie czego interwenjowała policja.

—0—

**Oświęcim,** 5 października.

**Założenie Miejskiej Kasy Oszczędności. — Na powodzian.**

Odbyte dnia wczorajszego posiedzenie Rady miejskiej jest historycznem zdarzeniem w naszym gminnym samorządzie. Wskutek zwinięcia w Oświęcimiu Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego przystąpiła Rada do założenia **Miejskiej Kasy Oszczędności,** celem wypełnienia luki powstałej z powodu zwinięcia wspomnianego Banku, który znajduje się już w stanie likwidacji, a od 1-go listopada wstrzymuje zupełnie swoje czynności w Oświęcimiu. Statut Miejskiej Kasy został już zatwierdzony i przystąpiono do wyboru Rady i komisji rewizyjnej. Do Rady wybrani zostali: Dr. Gąsiorowski, Ptaszyński, Gilowski, ks. kanonik Skarbek, Krzemień, Weinberger, Schönker, Selinger, Tobias i Gross, zaś do komisji: dyr. Orłowski, Zabrzeski i Alfons Haberfeld.

W ten sposób po zwinięciu Banku Gosp. Krajow. **zostanie uruchomiona równocześnie Miejska Kasa Oszczędności,** która uzyskała równocześnie zastępstwo Banku Polskiego.

Wczoraj odbyło się na rzecz powodzian, staraniem tut. komitetu powiatowego przedstawienie teatru amatorskiego, mianowicie Stowarzyszenie „Postęp" odegrało udatnie komedję Bałuckiego: „Radcy pana radcy".

—0—

# Zjazd lekarzy w Krynicy.

W dniach 30 września i 1 października obradował w Krynicy zjazd ogólnopolski lekarzy, poświęcony zagadnieniom ginekologicznym. W zjeździe wzięło udział około 150 uczestników z całej Polski, poza kilkudziesięciu lekarzami krynickimi.

Do prezydjum zajzdu powołano profesorów: dra Aleksandra **Rosnera** (Kraków), **dra Adama Czyżewicza** (Warszawa), **dra Antoniego Sabatowskiego** (Lwów) **i dr Adolfa Legisa** (Ozorków).

W zjeździe wzięli udział poza lekarzami: imieniem władz państwowych starosta nowosądecki **dr K. Duch**, imieniem władz samorządowych burmistrz Krynicy **dr F. Kmietowicz** (starszy), imieniem władz wojskowych ppłk. lekarz dr **Edward Miziura,** imieniem Związku Uzdrowisk Polskich red. **J. St. Szczerbiński,** imieniem L. O. P. P. **dr Vaqueret.**

Wykłady w czasie zjazdu wygłosili: prof. **dr A. Rosner** na temat: „Niepłodność a przemiana materji", prof. **dr Sabatowski:** „Balneoterapja, jako eksperyment kliniczny", **dr F. Kmietowicz** (młodszy): „Suche kąpiele bezwodnikowo-węglowe", oraz docent **M. Zieliński:** „Lecznictwo Krynicy w zakresie układu nerwowego".

Uczestnicy zjazdu zwiedzili urządzenia zdrojowiskowe w Krynicy, poczem powzięli szereg uchwał, domagających się bezzwłocznego **rozszerzenia wodociągów,** przyśpieszenia prac **kanalizacyjnych, wybudowania odczyszczalni kanalizacyjnej** jeszcze przed zimą roku bieżącego, budowy **szpitala** i domu izolacyjnego, budowy nowoczesnego zakładu fizjoterapeutycznego. Dalsze uchwały domagają się uzależnienia wydawania wszelkich kąpieli zdrojowych, tylko na zasadzie ordynacji lekarskiej, powiększenia ilości wydawanych **kąpieli borowinowych** przez rozszerzenie istniejących łazienek i wybudowanie nowego ich gmachu. Osobna wreszcie uchwała domaga się pomocy rządu w dziedzinie **dietycznego leczenia** kuracjuszów krynickich.

Ze zjazdem połączono skromną, lecz niezwykle udaną **wystawę lekarsko-przyrodniczą.** W wystawie tej wziął udział Związek Uzdrowisk Polskich z bardzo bogatym materjałem propagandystycznym, prasowym i fotograficznym (528 artystycznych oryginałów zdjęć fotograficznych z 30 paru uzdrowisk polskich, około 4.000 wycinków z prasy krajowej w sprawach uzdrowiskowych, plakaty itp.). Bardzo bogato wystąpiło Pabjanickie Tow. Akcyjne Przemysłu Chemicznego, które, wystawiło cały szereg nowych środków leczniczych i farmaceutycznych; Zakłady Chemiczne Spiess L. i Syn z Warszawy zademonstrowały również szereg swych ciekawych preparatów farmaceutycznych i specyfików lekarskich. „Tlen", lwowska fabryka środków leczniczych, A. Nitribitt, aptekarz z Krynicy ze swemi specyfikami, Makowski A. z Warszawy z lekarskiemi przyborami elektro-mechanicznemi, oraz Dyrekcja Zakładu Zdrojowego w Krynicy z przetworami zdrojowemi.

Wystawę zwiedzili wszyscy uczestnicy Zjazdu oraz znaczna ilość kuracjuszów, których do tej chwili bawi w Krynicy ponad 2.000 osób.

Zjazd urozmaicony był kilku przyjęciami, zorganizowanemi przez Zarząd Zdrojowy, gminę i Stowarzyszenie Lekarzy krynickich, a zakończony został balem lekarskim, urządzonym w wielkich salach Domu Zdrojowego.

# Zakończenie śledztwa w sprawie gen. Zagórskiego

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

**Warszawa,** 6 października. Dowiadujemy się, że **śledztwo w sprawie gen. Zagórskiego zostało zakończone** już przez majora **Mazurkiewicza,** który nawet wyjechał z Warszawy. Major Mazurkiewicz akta sprawy **przekazał prokuratorowi, płk. Kaczmarkowi.**

Wyniki śledztwa trzymane są w ścisłej tajemnicy.

# Echo pobytu Prezydenta Rzpltej w Krakowie.

**Kraków,** 6 października.

Przebrzmiały już echa dwudniowych uroczystości na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej, bawiącego w Krakowie, a w świadomości mieszkańców Krakowa pozostały piękne wspomnienia szczerych, serdecznych manifestacyj na cześć najwyższego Zwierzchnika państwa, oraz świadomość pogłębienia się węzłów, łączących z nim mieszkańców wawelskiego grodu. Na pogłębienie to wpłynęła przedewszystkiem możność bezpośredniego kontaktu ludności z Głową państwa, spowodowana dopuszczeniem mas ludności do swobodnego powitania p. Prezydenta i w aktach, łączących się z jego pobytem w Krakowie. Nie było tym razem ograniczeń, stosowanych dawniej przy podobnych okolicznościach, to też w atmosferze powitalnej nie było wcale sztywności i sztuczności, a tem silniej mogła ujawnić się bezpośredniość uczuć ludności dla Prezydenta państwa, manifestowana swobodnie, a szczerze, żywo, gorąco.

Zarazem stwierdzić należy, że pomimo tej swobody organizacja przyjęcia była wzorowa, nie zamącił jej żaden incydent, a ujawniła wyrobienie i sprawność społeczeństwa krakowskiego, wyrażnem zaś zaznaczeniem tych wartości wniosła w manifestacje nowe momenty, odpowiadające kulturze Krakowa, a godne ducha wolnej Polski — dla przeciwstawienia zabytkowym echom trójzaborowych zwyczajów. Zrozumiał też i ocenił te wartości wojewoda krakowski, p. Darowski, który kierował programem przyjęć i dzięki jego odczuciu oraz światłym zarządzeniom wystąpić mogły we właściwem świetle te cenne pierwiastki, które mogą w całej pełni ujawnić prawdziwą szczerą łączność ludności polskiej z jej Włodarzem i jej serdeczne oddanie się Jemu.

Równie dobrze spełnił swoje zadanie zarząd miasta z prez. Rollem na czele, pośredniczącym także w nawiązaniu stosunków ludności krakowskiej z Prezydentem Rzeczypospolitej.

Ze szczególniejszem uznaniem podnieść również należy energję i sprawność kierownika odbudowy Wawelu, rektora dra Szyszko-Bohusza, który potrafił w tak przyśpieszonem tempie przygotować Zamek na przyjęcie Prezydenta państwa i przedstawić ten Zamek w tak dostojnej, stylowej odnowie. Było to dzieło wielkie, pod względem nakładu pracy i energji, jeżeli się zważy, że odnośne prace restauracyjne według programu miały trwać jeszcze miesiące.

Na tle tych wysiłków energicznego i zasłużonego wskrzesiciela świetności Wawelu, w jasnych barwach występuje owa ofiarność publiczna, z jaką jednostki pośpieszyły dotąd, by przyczynić się do godnego przyjęcia symbolu państwowości polskiej, po półtorawiekowej przerwie wkraczającego widomie do Zamku Wawelskiego i wprowadzającego weń nowe życie. Dary hr. Leona Pinińskiego, Abrahamowicza, Mycielskiego, to pokrzepiający objaw ofiarności obywatelskiej, który niewątpliwie znajdzie naśladowców.

Wyliczaliśmy już luźne dary, złożone przez jednostki dla Wawelu, jak Jerzego Mycielskiego, arch. Mączyńskiego i innych. Dodać tu należy, że krzesło tronowe, na którem Prezydent Rzeczypospolitej w sali poselskiej przyjmował hołd społeczeństwa, jest darem p. Szymona Schwarza z Wiednia, wybitnego antykwarjusza, pochodzącego ze starej żydowskiej rodziny krakowskiej, a znanego już ze swej ofiarności i dla Wawelu i dla muzeów w Polsce. Jego przykład powinien być bodźcem dla mieszkańców Polski. **(ig.)**

# KRONIKA.

**Kraków,** 6 października.

## Sprawa stabilizacji urzedników.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z prezydjum Rady ministrów rozesłało do wojewodów okólnik wyjaśniający uchwałę Rady ministrów z dnia 10 listopada 1926 r. w sprawie stabilizacji urzędników państwowych.

W okólniku ministerstwo wyjaśnia, że uchwała Rady ministrów, uzależniająca stabilizację m. in. **od posiadania conajmniej 5 lat służby państwowej polskiej,** miała na celu dopuszczenie do stabilizacji tylko tych urzędników, co do których władza miała możność dzięki dłuższej ich służbie przekonać się dostatecznie, że nadają się oni w zupełności do służby administracyjnej i mogą być w tej służbie pozostawieni na stałe.

Okólnik wyjaśnia, że **do czasu 5 lat służby** państwowej polskiej można **zaliczyć zasadniczo tylko służbę administracyjną,** inną zaś służbę jedynie wówczas, jeżeli ma ona **ścisły związek z fachową służbą,** w której urzędnik ma być ustalony, t. zn. można zaliczyć służbę sędziowską urzędnikom ministerstwa sprawiedliwości, służbę nauczycielską urzędnikowi administracji szkolnej, służbę kolejową urzędnikowi w ministerstwie komunikacji itp.

Co do **służby kontraktowej,** to **może być wliczona** do 5-letniego okresu, o ile na zasadzie odnośnej ustawy artykułu 14 ustawy o państwowej służbie cywilnej została ona wliczona do służby stałej.

## Mylna djagnoza w sprawie paraliżu dziecięcego w Warszawie.

Z Warszawy donoszą: Jak się okazuje, zanotowany wczoraj rzekomy pierwszy wypadek choroby Heine-Medina nie miał w rzeczywistości wogóle miejsca. Pogloska została spowodowana nieporozumieniem lekarzy, którzy skierowali podejrzanego o tę chorobę do szpitala, **gdzie jednak obserwacja lekarska nie potwierdziła pierwotnej djagnozy.**

## Komuniści w Warszawie demonstrowali przeciw świętu żydowskiemu.

Z Warszawy donoszą:

**W dzielnicy żydowskiej Warszawy** odbywały się wczoraj wieczorem **manifestacje wyrostków, zorganizowane przez komunistów przeciw obchodzeniu przez żydów święta „Sądnego Dnia".**

Grupy zbierały się przed domami modlitw, wznosząc **wrogie okrzyki.** Do większych zajść nie doszło ponieważ krążące dosyć gęsto **patrole policyjne rozpędzały manifestantów.** — Przed niektórymi domami modlitw ustawione zostały nawet posterunki policyjne.

## Koniec defraudanta.

Z Warszawy donoszą:

Na pograniczu polsko-sowieckiem zginął wczoraj defraudant warszawski **Połczyński,** który w swoim czasie podjął z urzędu pocztowego w Warszawie 30 000 złotych i wraz z kochanką swoją zbiegł na Litwę. Wskutek interwencji władz polskich Połczyński został ujęty przez władze litewskie i osadzony w więzieniu w Kiejdanach. Ostatnio władze litewskie odstawiły go wraz z kochanką do granicy polskiej, zezwalając obojgu przejść tak zwaną granicę zieloną. Znalazłszy się w Polsce, Połczyński starał się przedostać jak najszybciej do granicy sowieckiej, aby tam zbiec.

Ubiegłej nocy dotarli oboje pod Radoszkowice. Tutaj jednakże defraudant został przytrzymany przez K. O. P. W pewnym momencie Połczyński wyrwał się z rąk żołnierzy i zaczął uciekać w głąb Rosji. Żołnierze otworzyli za nim ogień z karabinów i jedna z kul dosięgła Połczyńskiego, kładąc go trupem na miejscu.

—0—

## Plan budowy tunelu Gibraltarskiego.

Z Madrytu donoszą: W Hiszpanji rozważany jest plan **wybudowania tunelu podmorskiego między Gibraltarem i Afryką.** Długość tunelu ma wynosić 34 klm. Przez tunel ten ma dziennie przejeżdżać 20 pociągów z szybkością 30 klm. Przy pomocy tunelu podróż do Abisynji ma trwać 6 dni, o ile zostałaby przeprowadzona linja kolejowa przez Dakar. Gdyby równocześnie wybudowano tunel pod kanałem La Manche, umożliwionoby komunikację kolejową z Anglji do Kapstatu. Budowa tunelu gibraltarskiego ma kosztować 30 miljonów posetów.

Plan powyższy, śmiały niewątpliwie pod względem technicznym, zasługuje na szczególniejszą uwagę, gdyż zrealizowanie go miałoby wielkie znaczenie cywilizacyjne. Najważniejszą jednak trudność w projekcie stanowić będzie zapewne to, czy Anlja, mająca fortyfikacje w Gibraltarze, zechce zgodzić się na takie udostępnienie tej swojej twierdzy.

—oSo—

**WOJEWODA KRAKOWSKI** Ludwik Darowski, wyjechał wczoraj do Jaworzna i Chrzanowa, gdzie bedzie bawić p. Prezydent Rzeczypospolitej w drodze powrotnej do stolicy.

**Z WAWELU.** Zarząd Zamku wawelskiego komunikuje. Od dn. 6 b. m. Zamek, odnowione w tymże komnaty, wystawę arrasów i Smoczą Jamę, zwiedzać może publiczność od 10 tej rano do 4-tej popołudniu.

**NAŚWIETLANIE LAMPAMI KWARCOWEMI DLA UBOGIEJ MŁODZIEŻY.** Z końcem przyszłego tygodnia z inicjatywy prezydjum miasta, a w szczególności wiceprez. dra Schneidra, otwiera gmina m. Krakowa przy miejskim Urzędzie Zdrowia sanatorjum naświetlania lampami kwarcowemi dla najuboższych dzieci i młodzieży szkolnej, która nie może korzystać z takich ambulatorjów przy kasach chorych, względnie innych lecznic i instytucyj publicznych. — W powyższym ambulatorjum wykonywać będzie się zabiegi elektro-terapeutyczne pod nadzorem lekarza-specjalisty prawie że bezpłatnie (bo za minimalnymi opłatami

# Sprawa sprowadzenia zwłok gen. Bema do kraju.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Warszawa,** 6 października. W sobotę dnia 8 bm. w kasynie I. dywizjonu art. konnej w Warszawie odbędzie się na zaproszenie szefa departamentu artylerji w min. spraw wojsk. płk. **Przedżymirskiego** konferencja zainteresowanych czynników w akcji **sprowadzenia do kraju zwłok gen. Józefa Bema** z Aleppo. Na konferencję zostali zaproszeni przedstawiciele prezydjum i ścisłego tarnowskiego komitetu sprowadzenia zwłok, członkowie warszawskiej delegacji komitetu, przedstawiciele min. spr. zagr. i min. spraw wewnętrznych oraz przedstawiciele poselstwa tureckiego i węgierskiego w Warszawie.

Konferencja ma się zająć **ustaleniem programu całego ceremonjału przewiezienia zwłok gen. Bema.**

Zaznaczyć należy, że **akcja dyplomatyczna w sprawie załatwienia w Syrji formalności,** związanych z ekshumacją i przewiezieniem zwłok, **została już zakończona** i ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało **od rządu francuskiego notę,** zawiadamiającą o tem, oraz **przedstawiającą do aprobaty rządu polskiego plan całego ceremonjału i uroczystości,** łączących się **z ekshumacją zwłok, wystawieniem ich w kaplicy szpitala św. Ludwika w Aleppo, przy asyście wart honorowych francuskich, aktem przekazania zwłok delegacji polskiej wśród ceremonjału wojskowego i państwowego władz miejscowych w Syrji,** sprawą przewozu przez Syrję **do Aleksandretto** itd.

Rozpatrzenie tego programu i powzięcie odpowiednich decyzyj będzie tematem sobotniej konferencji.

—0—

# Obecny stan rokowań pożyczkowych.

(*P*) **Sytuacja pożyczkowa wyjaśni się,** jak ogólnie przypuszczają, **w ciągu dnia dzisiejszego,** t. j. czwartku, lub **w piątek.**

**Prezydent Rzeczypospolitej powrócił już do Warszawy,** a jak wiadomo, rząd polski odroczył ostateczną decyzję **do czasu jego powrotu.** Dzisiaj też zostaną podjęte rokowania i będą prowadzone **w żywem tempie.**

Tymczasem jednak z Nowego Jorku nadeszła wczoraj wiadomość, **jakoby rokowania pożyczkowe z Polską zostały już pomyślnie załatwione.**

**O warunkach tej pożyczki** krążą na Walstreet w N. Jorku następujące informacje:

Polska **przyjęła kurs emisyjny 90,** natomiast **cena wykupu obligacyj została uzgodniona na pari, t. j. 100=100,** a nie, jak proponowano pierwotnie 105 za 100. **Sprawa amerykańskiego przedstawiciela przy Banku Polskim została uregulowana z zadowalającym rezultatem dla obu stron.**

**Rozdział pożyczki** ma być następujący: **45 mil. dol.** ma być wyłożone w **Ameryce, reszta w Anglji, we Francji, w Szwajcarji, w Holandji** i w innych krajach.

Po wyłożeniu tej pożyczki Polska ma otrzymać **dalsze kredyty w wysokości 20 mil. dol. od Federal Reserve Banku, Banku Angielskiego i dwóch innych banków państwowych.**

Do Wiednia nadeszły także w sprawie pożyczki dla Polski następujące wiadomości:

Polsko-amerykańskie rokowania o pożyczkę doprowadziły w dniu dzisiejszym **do pomyślnego rezultatu.** Z sumy pożyczkowej wynoszącej **70 mil. dol.,** ma być kwota **45 mil. dolarów wyłożona w Ameryce w 7-procentowych bonach po kursie emisyjnym 90,** przez syndykat bankowy pod przewodnictwem **Bankers Trust Comp.,** przy współudziale **Casa Security Comp. i Blair Comp.** Reszta pożyczki ma być wyłożona w innych państwach.

—0—

# Konferencja Prezydenta Rzpltej z Marsz. Piłsudskim

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Warszawa,** 6 października. **Prezydent Rzeczypospolitej powrócił** dziś o gdz. 11.30 **do Warszawy,** poczem konferował z prezesem Rady ministrów marszałkiem **Piłsudskim.**

W ciągu dnia dzisiejszego **prowadzić się będzie rokowania** z przedstawicielami konsorcjum amerykańskiego w sprawach pożyczkowych. Rokowania te zostały wstrzymane właśnie wskutek nieobecności Prezydenta.

—0—

# Nowa próba przewrotu w Portugalji.

*(Telegram iskrowy „N. Reformy").*

**Paryż,** 6 października. Z Portugalji nadeszły **wiadomości o nowej próbie wykonania tam zamachu stanu,** celem **obalenia Carmony.** — Szczegółów brak.

---

od 25 do 50 groszy za jedno naświetlenie). Ambulatorjum to, odciążając częściowo państwowe kliniki i szpitale, przyczyni się do zmniejszenia chorób jak rachitis, skrofulozę, gruźlicę i t. p., względnie zapobiegnie rozwinięciu się tych chorób u dzieci i młodzieży. Gmina m. Krakowa jest pierwszą z miast w Polsce, która tego rodzaju lecznicę w mieście we własnym zarządzie urządza.

**W KRAKOWIE BAWI P. KNOTTER,** urzędnik ministerstwa dla spraw Indyj w Londynie, który przybył do nas w celu bliższego zapoznania się z Polską.

**ODZNACZENIE ZA BOHATERSTWO W CZASIE WYBUCHU W WITKOWICACH.** Z Warszawy donoszą: Prezes Rady ministrów marsz. Piłsudski nadał następującym szeregowcom 6 p. a. p. w Krakowie srebrne krzyże zasługi: kapralowi J. Nierządowi za wzorowo, z narażeniem życia pełnione obowiązki żołnierskie podczas wybuchu magazynów amunicyjnych w Witkowicach, oraz kanonierowi ś. p. Józefowi Wawrowi za przypłacone śmiercią pełnienie obowiązków żołnierskich. Bronzowe krzyże zasługi kanonierom. Ant. Kolorucie, Karolowi Kreisowi, Janowi Libarowi, Piotrowi Bengielowi i Stanisławowi Wolnemu.

**TYFUS BRZUSZNY.** W ostatnim czasie pojawia się u ludności Krakowa częściej, niż to być powinno wobec istnienia w mieście wodociągu i urządzeń kanalizacyjnych. Systematyczne badanie krakowskiej wody wodociągowej nie wykazuje w niej zarazków chorobotwórczych. Wobec tego należy upatrywać przyczynę mnożenia się przypadków duru (tyfusu brzusznego) w przenoszeniu zarazy przez środki spożywcze, przywożone do Krakowa ze wsi okolicznych, zwłaszcza przez nabiał i owoce. Magistrat zwraca tedy uwagę mieszkańców Krakowa, że należy unikać spożywania surowego mleka, nieumytych owoców, masła i sera nieczysto przechowywanego. Owoce są najczęściej bardzo brudne, należy je przeto kilkakrotnie i dokładnie płukać wodą wodociągową i niekosztować nieumytych owoców przy ich zakupnie na targach. Samo obranie owoców z łupiny nie wystarcza. Należy nadto przestrzegać czystości rąk, a więc jak najczęściej myć ręce wodą i mydłem, zwłaszcza przed jedzeniem i po użyciu ustępu. W mieszkaniach, a szczególnie w kuchniach zachowanie pedantycznej czystości jest najlepszem zabezpieczeniem przed chorobą. Również należy chronić środki spożywcze przed muchami, które żerując na nieczystościach, mogą przenosić zarazki na przedmioty jadalne.

**KONKURS NA STYPENDJUM DLA KOBIET.** Zarząd Międzynarodowego Stow. kobiet z uniwersyteckiem wykształceniem ogłasza konkurs na stypendjum na studja na rok szkolny 1928/29. Stypendjum wynosi 250 f. szt. i przeznaczone jest na studja z zakresu matematyki, fizyki i przyrody na jednym z obcych uniwersytetów. O stypendjum ubiegać się mogą tylko członkinie Związku, które nie przekroczyły 30 roku życia. Kandydatki muszą dać wykaz poprzednich prac i przedstawić plan pracy przyszłej. Podania należy wnosić na ręce sekretarjatu w Warszawie, a z Krakowa przez zarząd oddziału na ręce dra Tatarówny, państw. gimn. żeńskie, do dnia 1 grudnia b. r.

**ILOŚĆ STUDENTÓW ZAPISANYCH NA UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI** dosięgła cyfry 2.355. W tem 5 na teologji, 43 na rolnictwie, 281 na medycynie, 774 na wydziale prawniczym i 1.234 na wydziale filozoficznym.

**INSTYTUT STOMATOLOGICZNY U. J. W KRAKOWIE** przy ul Garncarskiej 9, rozpocznie się przyjmowanie pacjentów w zakresie chorób jamy ustnej i zębów z dniem 10 bm.

**ZE STATYSTYKI WYPADKÓW.** W miesiącu wrześniu Pogotowie ratunkowe interwenjowało w 701 wypadkach, w czem 383 było wypadków chirurgicznych, 15 zamachów samobójczych, 8 nagłych śmierci. Resztę obejmują drobne wypadki, jak poparzenia i t. p.

**NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI.** Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala kobietę nieznanego nazwiska, która w ulicy Karmelickiej została potrącona przez tramwaj. Lekarz dyżurny Pogotowia stwierdził u niej ranę na policzku i na ramieniu. Pozatem prawdopodobnie uległa ona także wstrząsowi mózgu.

Następnie udzieliło Pogotowie ratunkowe pomocy lekarskiej Andrzejowi Gibasowi, który spadł z roweru w ulicy Basztowej i doznał stłuczenia brody.

**SŁUŻĄCA JAKICH WIELE.** Jan Majszewczyk doniósł do policji, że służąca jego, Franciszka Kalarus, w czasie nieobecności domowników rozbiła szafę i skradła z niej dwa płaszcze damskie i zwój materji na suknie. Po dokonaniu kradzieży, Kalarusówna zbiegła.

**CZYJA PAPIEROŚNICA?** W II komisarjacie P. P. złożono papierośnicę srebrną z monogramem „Z. K."

**ZAPISKI POLICYJNE.** Wojciechowi Kuśnierzowi, wieśniakowi, pochodzącemu z Prus pod Krakowem, skradziono z wozu w ulicy Wielopole kurtkę skórzaną. Tomaszowi Górce, rozwozicielowi piwa tenczyńskiego, skradziono z wozu w ulicy Siennej, przed szynkiem Habera, beczkę z piwem. Ignacemu Wojtowiczowi, zamieszkałemu na Kawiorach, skradziono z niezamkniętego mieszkania [illegible] wartości 800 zł. Marjanowi Lubaczowskiemu, zamieszkałemu na Zagrodach w Dębnikach, skradziono z niezamkniętego przedpokoju płaszcz damski. Adamowi Myszkiewiczowi skradziono w urzędzie pocztowym przy ul. Podwale, portfel z kwotą 650 zł. Janinie Frankównie w chwili, gdy się zdrzemnęła w poczekalni III klasy na dworcu krakowskim, skradziono torebkę damską z kwotą 80 zł. Wreszcie od Mojżesza Neuwirda wyłudził jakiś rzezimieszek w gmachu Banku Polskiego 250 zł.

## Zmarli:

— **Stanisław Musiał,** starszy radca krak. Izby skarbowej, zmarł w Krakowie w 55 roku życia. Pogrzeb z kaplicy rakowickiej odbędzie się w piątek 7 b. m. o godz. 3.30 po południu.

## Z kraju.

**STRAJK W BANKU DYSKONTOWYM PRZECIĄGA SIĘ.** Zatarg w Banku Dyskontowym między pracownikami a dyrekcją dotychczas nie został zlikwidowany. Pracownicy bankowi i Związek pracowników w dniu wczorajszym odrzucił propozycję dyrekcji udzielenia z dniem 1 października podwyżki płac w wysokości 8—30 proc., z pozostawieniem przyjętych zwyczajem świadczeń. Jednocześnie dyrekcja miałaby się zobowiązać do przyjęcia wszystkich wydalonych pracowników, z wyjątkiem trzech osób. Wobec sytuacji, wytworzonej przez odrzucenie warunków, podjęte zostały propozycje arbitrażu, które z kolei odrzuciła dyrekcja.

**ZAKOŃCZENIE ŚLEDZTWA W SPRAWIE ANONIMOWYCH ULOTEK.** Ze Lwowa donoszą: We środę zakończono dochodzenia policyjne w sprawie wykrytej w niedzielę tajnej drukarni, w której drukowano ulotki o gen. Zagórskim. Do więzienia śledczego odstawiono słuchaczy politechniki: Gałązkę, Przonę, Twardowskiego, aplikanta sądowego Borysiewicza. Aresztowanych aplikanta sądowego Podlewskiego, oraz słuchacza politechniki Preisnera i Ukraińca Hołubowicza wypuszczono wczoraj na podstawie wyniku dochodzeń, na wolność. Co do sekretarza Obozu Wielkiej Polski, p. Blaikiego, stwierdzono, że zajmował się pocztową ekspedycją ulotek. Doniesieniem policyjnem do prokuratorji objętych jest, oprócz aresztowanych, szereg osób, które pozostawiono na wolności.

**KATASTROFA KOLEJOWA WE LWOWIE.** Ze Lwowa donoszą: Wczoraj wieczorem na dworcu głównym we Lwowie manewrująca lokomotywa została najechana koło mostu Janowskiego przez pociąg osobowy, idący do Podhajec. Wskutek zderzenia uległo poranieniu czterech pasażerów. Z drużyny konduktorskiej nikt nie odniósł obrażeń. Obie maszyny są uszkodzone.

**WYKRYCIE WIELKIEJ KONTRABANDY KORONEK.** W firmie spedycyjnej Leinkauf we Lwowie przyłapano dwa pudła przemycanych koronek szwajcarskich o wadze 40 kg., wartości 50.000 zł. Koronki te skonfiskowano i zabrano do dyrekcji ceł. Zarazem, na podstawie zapisków przytrzymanego kupca wiedeńskiego, Pfeffera, stwierdzono, że z nim w stosunku przemytniczym pozostają trzy lwowskie firmy: Abrahama Goldberga, Guiwischa, oraz Reischera i Sp.

**PRZYŁAPANIE NA GRANICY MŁODZIEŃCÓW.** Dowiadujemy się, że dwaj uczniowie gimnazjum Micińskiego: M. Idzikowski i Z. Piwoński, którzy zbiegli z Warszawy od opiekunów, zostali przytrzymani przez władze K. O. P. w chwili, gdy usiłowali przekroczyć granicę bolszewicką. Obecnie obaj młodzieńcy są już dostawieni do Warszawy.

**SAMOBÓJSTWO AKADEMIKA NA ULICY.** W nocy po godzinie 11, na ulicy Romanowicza we Lwowie wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie słuchacz praw, Rudolf Freimauth, liczący 22 lata. Jak stwierdzono, przyczyną samobójstwa były niesnaski rodzinne. Freimauth przed trzema dniami wyszedł z domu i przez cały ten czas przebywał w mieście, włócząc się po kawiarniach i ulicy. Krytycznej chwili spotkał się z kolegą swoim, Stanisławem Rychłowskim, równiem studentem praw. W czasie, gdy obaj przechodzili ulicą Romanowicza, nagle F. wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do siebie w okolicę serca. Ranny Freimauth padł na chodnik. W tej chwili nadbiegł posterunkowy i łącznie z Rychłowskim usiłował go przewieźć taksówką do ambulatorium Pogotowia ratunkowego, w drodze jednak Freimauth zakończył życie.

**TRAGICZNY WYPADEK NA POLOWANIU.** Liczne towarzystwo, składające się z myśliwych, wybrało się do Łucka na polowanie do gminy Polonka. Jeden z myśliwych, W., strzelając do kuropatwy, ugodził całym nabojem w czoło przechodzącego przypadkiem na miejscu strzału uczestnika polowania, A. Krechowieckiego, urzędnika starostwa łuckiego. Krechowiecki padł trupem na miejscu. Mimowolny sprawca zabójstwa chciał pozbawić się życia. Jedynie przytomność towarzyszących mu myśliwych, którzy zdołali odebrać mu broń, zawdzięczać należy uratowanie drugiego życia.

**OFIARY WYŚCIGÓW KONNYCH.** Z Sosnowca donoszą. Podczas wczorajszych wyścigów konnych, urządzonych przez 23 p. a. p., zabił się jeden podoficer, a jeden oficer jest ciężko ranny.

## Ze świata.

**KARDYNAŁ LAURI CZŁONKIEM ŚW. OFFICIUM.** Były nuncjusz apostolski w Polsce, ks. kardynał Lauri, został mianowany członkiem św. Officium na miejsce kardynała Billeta, który przed dwoma tygodniami zrezygnował z godności kardynalskiej. Święte Officium ma za zadanie przestrzeganie czystości wiary i obyczajów.

**NASI W OBCYCH ARMJACH.** Józef E. Barzyński, major armji Stanów Zjednoczonych, został członkiem sztabu generalnego w Waszyngtonie.

## Z sali sądowej.

### O ZABÓJSTWO.

Przed sądem karnym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciw Ludwikowi Matusikowi i Franciszkowi Laskowi, robotnikom z Łagiewnik, oskarżonym o zbrodnię zabójstwa, popełnioną przez to, że w Kwurdanowie w czasie bójki poranili nożami Jana Wałacha, powodując jego śmierć. Matusik przyznał się, że poranił Wałacha, tłómaczył to jednak koniecznością obrony, gdyż był przez niego napadnięty, Lasek zaś zaprzeczał, jakoby Wałacha poranił. Trybunał skazał Matusika za zabójstwo na 5 lat ciężkiego więzienia, a Laska uwolnił.

Rozprawie przewodniczył s. s. o dr Kaczmarski, wotowali s. s. o. Wiśniewski i dr Wątor, oskarżał prok Golik, bronił Laska adw. dr Leopold Suesser. Matusik nie miał obrońcy.

## Telegramy.

### Polityczna herbatka u wiceprem. Bartla.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Warszawa,** 6 października. Dziś w godzinach popołudniowych odbędzie się w prywatnych apartamentach wicepremjera **Bartla herbatka polityczna,** na której zapowiedziane jest przybycie marszałka **Piłsudskiego.**

W zebraniu weźmie udział **kilku członków PPS,** o których jest wiadomem, że **trwają w swoich sympatjach do osoby marszałka Piłsudskiego.**

### O ustalenie stosunku Ch. N. do rządu

**Warszawa,** 6 października (AW). W tutejszych kołach politycznych komentowane są **uchwały krakowskiego stronnictwa Ch. N.,** które **zażądały** od władz stronnictwa **zwołania w ciągu dwóch tygodni ogólno-krajowej konferencji stronnictwa** dla ustalenia **pozytywnego stosunku Ch. N. do rządu.**

Delegaci oddziału krakowskiego mieliby również na konferencji postawić wniosek **zmodyfikowania obecnego kierunku** politycznego organu społecznego Ch. N. **„Warszawianki".**

### Ulgi podatkowe dla nowych budowli

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Warszawa,** 6 października. Wszystkie Izby skarbowe otrzymały okólnik ministerstwa skarbu, dotyczący sprawy **zwolnienia od podatku dochodów, osiągniętych z domów nowo wybudowanych.**

Okólnik postanawia, iż dochody osobiste z nowo wzniesionej budowli przed jej ukończeniem, bądź to w drodze prowizorycznej eksploatacji części pomieszczeń, bądź to w drodze pobrania zawczasu czynszu dzierżawnego, winny być **zwolnione od podatku.**

### Dotychczasowe kredyty budowlane.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Warszawa,** 6 października. Bank Gospodarstwa Krajowego wydał w roku bież. **do 1 b. m. 336 pożyczek budowlanych na sumę 3.4 milj. zł.** Przeciętnie w ciągu miesiąca Bank Gospodarstwa Krajowego wydał na cele budowlane 6 milj. zł. nowych kredytów.

### Zasądzenie redaktora „Robotnika" na mocy dekretu prasowego.

**Warszawa,** 6 października (AW). Wczoraj odbyły się rozprawy w trzech sprawach sądowych, wytoczonych na **podstawie dekretu prasowego** redakcji **„Robotnika"** za artykuł skierowany **przeciwko** ministrowi **Romockiemu,** za komentarz **w sprawie wyroku sądu w Bydgoszczy,** skazującego ks kościoła narodowego Zawadzkiego i o **obrazę byłego burmistrza z Siedlec.**

W pierwszej sprawie skazał sąd redaktora odpowiedzialnego „Robotnika" p. Dubois **na 2 mies. więzienia.** W drugiej zaś sprawie **na 3 mies. więzienia,** w trzeciej sprawie redaktor Dubois **zwolniony został** od winy i kary.

### Elektryfikacja kolejek dojazdowych.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Warszawa,** 6 października. W najbliższych dniach nastąpi przyjazd do Warszawy **przedstawicieli kapitalistów belgijskich,** którzy interesują się **sprawą elektryfikacji kolejek dojazdowych.** Rokowania w tej sprawie były swego czasu podjęte, nie osiągnięto jednak wówczas porozumienia. Obecne **rokowania mają być wznowione.** Koszta elektryfikacji obliczają na 64 milj. zł.

### Olbrzymie wylewy w Birmie

*(Telegram iskrowy „N. Reformy").*

**Londyn,** 6 października. Rzeka Irawaddi w Birmie wystąpiła z brzegów, **powodując olbrzymie zalewy.**

### Zawalenie się kopalni.

*(Telegram iskrowy „N. Reformy").*

**Nowy Jork,** 6 października. W Sudbury w stanie Ontario **zawaliła się powierzchnia ziemi nad kopalnią niklu.** Na obszarze 400 stóp kwadr. zawaliły się **w głąb ziemi budynki i tory kolejowe z całym taborem wagonowym.**

## Dział giełdowy.

**Kraków,** 6 października.

**DLA AKCYJ TENDENCJA MOCNIEJSZA, DOLAR BEZ ZMIANY.**

Dziś w prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania na rynku efektów nastrój mocniejszy, przy zupełnym zastoju z powodu żydowskiego Sądnego Dnia. W kształtowaniu kursów wyczekiwanie na wiadomości z Warszawy.

Na rynku walut tendencja utrzymana. W Krakowie dolar got. 8.91 3/4—8.92 1/4, czeki bank 8.94—8.95, w Warszawie 8.91 1/4—8.91 3/4, czeki 8.93 9/10, we Lwowie 8.91½—8.92, czeki 8.94—8.94½, w Katowicach got. 8.92—8.92½, czeki 8.94½. Bank Polski płacił bez zmiany.

**Wiedeń,** 6 października. Dziś z powodu świąt żydowskich giełda wiedeńska była zamknięta.

**Zurych,** 6 października. (PAT) Paryż 20.36, Londyn 25.24 3/4, Belgja 72.23, Włochy 28.57.5, Hiszpanja 90.46, Holandja 208.—, Berlin 123.66, Wiedeń 73.17½, Sztokholm 139.60, Oslo 136.70, Kopenhaga 138.95, Sofja 3.75, Praga 15.37, Warszawa 58.—, Budapeszt 90.75, Białogród 9.13, Ateny 6.87.5,

# Teatry - Kina - Koncerty

## Dnia 6 października

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Z powodu wypadku, któremu uległa p. Jaroszewska, repertuar najbliższych tygodni doznać musi zmiany. „Koniec Mistres Cheyney", w pełni powodzenia, schodzi na razie z afisza. W „Człowieku i nadczłowieku" rolę Anny objęła p. Kostecka i wykona ją po raz pierwszy jutro, w piątek. Dziś, we wtorek, po raz 37-my „Proboszcz wśród bogaczy". Z ogólnem zaciekawieniem oczekiwana sztuka Edwarda Bourde'a „W pętach" wchodzi na afisz w sobotę. Zespół, złożony z najlepszych sił kobiecych i męskich, z żywem zainteresowaniem studjuje tę nowość, która temat, omijany dotychczas przez twórczość dramatyczną, choć bezsprzecznie aktualny, traktuje z subtelną dyskrecją, daleką od pogoni za plotką i sensacją. Sztukę Bourdet'a przełożyła dla teatru krakowskiego p. Anna Zielińska.

**TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".** Dziś, we czwartek, o godz. 7.30 wieczorem i w niedzielę 9 b. m. o godz. 3.30 po południu po cenach zniżonych dwa ostatnie występy gościnne Marjana Wawrzkowicza w „Królu Kawy". W piątek teatr z powodu generalnej próby, zamknięty. W sobotę o godz. 7.30 premjera przepięknej operetki Lehara p. t. „Paganini", granej na wszystkich scenach europejskich z olbrzymiem powodzeniem. Partję Paganiniego kreuje gościnnie występujący M. Wawrzkowicz, ponadto dalszą obsadę tworzą: Stefanja Żarska, primadonna opery lwowskiej, Lucyna Przestrzelska, Tad. Pilarski (jun.), Rewera-Rewski i inni. Wspaniałe balety układu W. Morawskiego. Bogata wystawa. Reżyseruje dyr. T. Pilarski. Dyryguje W. Yrley-Jurkiewicz.

—0—

**REPERTUARY:**

**TEATR IM. SŁOWACKIEGO:**

Czwartek: „Koniec Mrs. Cheyney".
Piątek: „Człowiek i nadczłowiek".

**TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".**

Czwartek: „Król Kawy".
Piątek: Teatr zamknięty.

—0—

**SŁOWACKA AKADEMJA LITERACKO-ARTYSTYCZNA,** pod protektoratem pp.: wojewody Darowskiego, prezydenta Rollego i konsula czesko-słowackiego Szedivy'ego, odbędzie się w sobotę 8 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali Tow. Wzaj. Ubezp. (ul. Basztowa 8). Poświęcona będzie życiu kulturalnemu narodu słowackiego. Odczyt „O literaturze i muzyce Słowaków" wygłosi p. Stefan Krczmery, sekretarz Macierzy Słowackiej. Odczyt będzie ilustrowany recytacjami z poezji słowackiej, które wygłoszą panie: Meliczkowa, O. Borodaczowa i p. Borodacz, a nadto wyjątkami z muzyki słowackiej, wykonanemi na fortepjanie przez p. S. Halmoszową, i p. W. Figusza-Bystrego. Potem nastąpi odczyt p. Władysława Majerskiego „O słowackich sztukach plastycznych". Otworzy i zakończy Akademję słynny chór słowackich nauczycieli pod batutą prof. M. Ruppeldta, odśpiewaniem pieśni słowackich. Wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 gr. przy kasie.

**CHÓR SŁOWACKICH NAUCZYCIELI** pod batutą znanego muzyka, prof. M. Ruppeldta, zjeżdża do Krakowa i daje jedyny koncert w niedzielę 9 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali Starego Teatru. Jest to pierwszorzędny zespół śpiewacki, w sile 60 osób, który może śmiało konkurować z najlepszemi chórami. W Polsce dał się poznać przed dwoma laty w Zakopanem, gdzie śpiewał przy otwarciu Schroniska nauczycielskiego, pozostawiając na słuchaczach niezatarte wrażenie. Na niedzielnym koncercie odśpiewa szereg przepięknych pieśni kompozytorów słowackich: Jenki, Schneidra-Trnawskiego, Belli, Figusza-Bystrego, Licharda, Krzižkowskiego i Nowaka, a także kilka pieśni kompozytorów polskich: Galla, Swierzyńskiegoe i Lipskiego. Ponadto usłyszymy trzy cykle słowackiej pieśni ludowej, odśpiewane przez p. D. Paulowiczową, oraz pp.: dra Blachę, Sz. Hozę i A. Pawczę, przy akompanjamencie p. S. Halmoszowej i prof. Ruppeldta.

Bilety, w cenie 50 gr. do 6 zł., wcześniej do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru, oraz w dniu koncertu.



## Co dzisiaj grają w kinach?

**Bagatela:** „Gracz w szachy" (Mat carycy Katarzyny II).
**Corso:** „Książę czarnych gór" (H. Liedtke).
**Nowości:** „Gracz w szachy" (Mat carycy Katarzyny II).
**Promień:** „Ręce do góry" i „Djabełek".
**Sztuka:** „Szalona Lola".
**Uciecha:** „Noc poślubna".
**Wanda:** „Książę czarnych gór" (H. Liedtke).
**Warszawa:** „Bitwa pod Skagerrak".

# Z Radjo.

## Program stacyj radjofonicznych:

**na piątek dn. 7 października 1927 r.**

**Kraków** (422) Godz. 12: Transmisja kom. lotn. meteorolog. i sygnału czasu, oraz koncert płyt gramofonowych; godz. 17.10—17.40: Program dla dzieci; godzina 17.45—19: Transmisja z Warszawy; godz. 19—19.10: Rozmaitości; godz. 19.10—19.30: Odczyt p. t. „Bitwa nad Marną", wygł. dr. K. Kumaniecki, prof. U. J.; godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Przegląd geograficzno-gospodarczy", wygł. dr. W. Ormicki, asyst. U. J.; godz. 20—20.15: Komunikat sportowy i inne; godz. 20.15: Transmisja z Warszawy.

**Warszawa** (1111) Godz. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P. A. T.; godz. 15: Komunikat meteorologiczny, gospodarczy, komunikty P. A. T.; godz. 16.25—16.40: Nadprogram, komunikaty; godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t. „Najnowsze kierunki radjoodbiornictwa (z działu „Radjokronika") wygł. dr. M. Henzel; godz. 17.05—17.20: Komunikaty P. A. T.; godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t. Stan zadania i potrzeby polskeigo doświadczalnictwa leśnego (Dział „Rolnictwo") — wygł. p. Wacław Rosiński; godz. 17.45: Koncert w wykonaniu orkiestry restauracji „Boquet" (Wiktor Banaszewski — skrz., Tad. Gocławski — wiolonczela, Stef. Zygałło — fort. i Wład. Światłowski — fisharmonja); godz. 19—19.15: Komunikat rolniczy; godz. 19.15—19.30: Rozmaitości; godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t.: „Pare słów o żeglarstwie" — (Dział „Sport i Wychowanie Fizyczne") — wygł. p. Eugenjusz Rożałowski; godz. 19.55—20.15: Przerwa, ewent. pogadanka muzyczna; godz. 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej; godz. 22: Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P. A. T.

**Poznań** (280.4) Godz. 12.30—14: Koncert orkiestry wojskowej; godz. 13: W przerwie koncertowej notowania giełdy zbożowo-towarowej i komunikat meteorologiczny; godz. 14: Notowania giełdy pieniężnej; godz. 16—17: Koncert popołudniowy. Udział biorą: art. opery Janina Wojciechowska (sopran), Ignacy Wiśniewski (tenor), St. Doliński (wiolonczela), Kowalik (akompanjament); godz. 17.45—19: Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka"; godz. 19—19.10: Nadprogram; godz. 19.10—19.35: Odczyt p. t. „O siedmiu wdowach i pięciu pannach" z cyklu „Historie poznańskie" — wygłosi red. Cz. Kędzierski; godz. 19.35—19.45: Komunikat gospodarczy; godz. 19.45—20.10: Pogadanka z dziedziny radjofonji — wygłosi dr. B. Lipiński; godz. 201.5: Transmisja koncertu z Filharmonii warszawskiej. Na zakończenie sygnał czasu. Po koncercie wykład p. t. „Organizacja i znaczenie orkiestr wojskowych" — wygłosi por. J. Ciepielowski.

# Kultura i sztuka.

## Polskie Towarzystwo Ochrony Prawa Autorskiego.

Uchwalenie przez Sejm polskiej ustawy o prawie autorskiem oraz międzynarodowy kongres prawa autorskiego, który obradował w Warszawie r. z. z inicjatywy paryskiej „Association Litteraire et Artistique Internationale" rozbudził żywe zainteresowanie sfer literackich, artystycznych oraz prawniczych tem zagadnieniem. Zdając sobie sprawę z konieczności dalszych prac nad tą tak życiową dziedziną prawa, grono polskich uczestników kongresu zawiązało Polskie Towarzystwo Ochrony Prawa Autorskiego, którego członkowie są jednocześnie członkami paryskiego Towarzystwa.

Po zarejestrowaniu statutu odbyło sie pierwsze walne zebranie członków — założycieli Towarzystwa, które po omówieniu szeregu spraw bieżących oraz tyczących się organizacji zebrań dyskusyjnych, dokonało wyboru Zarządu i Komisji rewizyjnej. Następnie, zgodnie z art. 14 statutu, sześciu członków Zarządu wybrało z pomiędzy siebie na przewodniczącego — Z. Przesmyckiego (Miriama), na wiceprzewodniczącego — K. Lutostańskiego, na skarbnika — St. Libickiego, na sekretarza generalnego — K. Wroczyńskiego. Członkowie Zarządu: F. Zoll i J. Namitkiewicz. Komisja rewizyjna: pp. M. Gliński, F. Lilpol i K. Tichy. Osoby zgłaszające się na członków, oraz interesanci mogą zwracać się codziennie w godzinach 1 do 3 pop. do zarządzającego kancelarją Towarzystwa sekretarza przydanego p. Józefa Podoskiego, w lokalu Kasy im. Mianowskiego (Pałac Staszica, Nowy Świat 72).

—0—

**MARSZAŁEK PIŁSUDSKI PREZESEM HONOROWYM POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ.** P. prezes Rady ministrów marszałek Piłsudski wyraził swą zgodę na przyjęcie godności prezesa komitetu honorowego powszechnej wystawy krajowej w Poznaniu w r. 1929.

**ODROCZENIE TERMINU WYCIECZKI WĘGIERSKIEJ DO POLSKI.** Zapowiedziana na miesiąc październik węgierska wycieczka gospodarczo-naukowa, organizowana przez Izbę polsko-węgierską w Budapeszcie, nie odbędzie się w zapowiedzianym terminie, z powodu choroby kilku wybitniejszych osobistości, mających wejść w skład projektowanej wycieczki. Wycieczka została odłożona do wiosny roku przyszłego.

**TOURNEE ARTYSTYCZNE STEFANA JARACZA.** Artysta dramatyczny, Stefan Jaracz, zorganizował własne tournee artystyczne, które objedzie szereg miast prowincjonalnych, jak: Radom, Piotrków, Ostrowiec, Tomaszów, Częstochowa, Zagłębie Dąbrowskie, Śląsk Cieszyński i szereg miast w Małopolsce. Stefan Jaracz wystąpi w swojej roli popisowej w sztuce W. Perzyńskiego „Szczęście Frania".

**„ZYGMUNT AUGUST" JOTEYKI W POZNANIU.** Opera Joteyki „Zygmunt August", wystawiona onegdaj w Teatrze Wielkim w Poznaniu, w obecności autora, zdobyła wielki sukces. Krytyka miejscowa wyraża się zarówno o muzyce opery, jak i o jej wykonaniu na scenie poznańskiej, bardzo życzliwie.

**WAŻNY WYNALAZEK.** W laboratorjum Bell Telephone Company w Nowym Jorku wystawiono na pokaz aparat, skonstruowany przez inż. P. P. Cioffi, służący do mierzenia najsubtelniejszych zmian temperatury. Aparat ten reaguje na jedną biljonową część stopnia ciepłoty. Wynalazca twierdzi, że aparat ten odda niezmierne usługi przy mierzeniu stopnia rozszerzalności drutów o różnym składzie, podczas magnetyzacji.

# Dział gospodarczy

## Możliwość ekspanzji dla polskiego przemysłu w Turcji.

Niedawno temu odbyła się Wystawa turecka w Smyrnie, na której jednakże były reprezentowane także niektóre firmy zagraniczne. Największą uwagę zwracały dwie sale, w których przeszło 20 fabryk łódzkich wystawiło swoje eksponaty. Targi Smyrneńskie wykazały, iż nasz przemysł włókienniczy coraz bardziej zdobywa rynek turecki, a to także z powodu, iż najgroźniejszy konkurent naszej ekspansji w tym kierunku, mianowicie Włochy, z powodu wzrostu wartości liry, już nie jest w stanie obecnie konkurować z Polską. Gdy za czasów strajku angielskiego polski węgiel zdobywał rynki skandynawskie, bałtyckie a nawet rynki Morza Śródziemnego, przepowiadano ogólnie, iż z chwilą zakończenia strajku rynki te ponownie utracimy. Tak się jednakże nie stało i eksport węgla utrzymuje się dotychczas w zwiększonych ramach osiągniętych podczas pierwszej połowy strajku. Wskazuje to kierunek, w którym kroczyć winien rozwój naszego eksportu obecnie. Chwilowa konjunktura, stworzona przez zwyżkę liry, powinna być w całej rozciągłości wykorzystana. Widzimy, iż czyni to przemysł łódzki i to samo powinien uczynić cały przemysł polski, eksportujący na Południe, a konkurujący z przemysłem włoskim. Takiemi są wszelkie wyroby metalowe, ceramika, szkło, wyroby jutowe, cement i chemikalja. Podobna przejściowa konjunktura może nieraz niepomiernie wzmożyć eksport polski do danego kraju i raz zawładnąwszy rynkiem tureckim, stać się podwaliną ożywionych stosunków handlowych. Wszelkich informacyj dło. odbiorców udziela Wydział Zagraniczny Miejskiego Urzędu Targów Poznańskich.

## Z za kulis światowej polityki naftowej

W kołach przemysłowców naftowych całego świata, budzi wielkie zainteresowanie eksperyment uwieńczony sukcesem upłynnienia węgla, t. j. wydobywania benzyny z węgla, doprowadzony do takiej doskonałości, że koszta produkcji sztucznej benzyny pozwalają na sprzedaż jej po cenach rynkowych. Na większą skalę produkcję tej benzyny rozpoczął niemiecki trust chemiczny „I. G. Farben Industrie". Otóż jak się niedawno dowiedziano **pomiędzy niemieckim trustem, a amerykańskim koncernem naftowym Standard Oil Co. zawarta została umowa,** która podobno ma zawierać klauzulę co do wspólnego postępowania na rynkach naftowych. Zawierając tę umowę Standard Oil Co. postępuje zresztą po linji swojej polityki naftowej, stosowanej zawsze, polegającej na opanowaniu środków transportowych i aparatu sprzedaży.

Natomiast inaczej postępował współzawodnik Standarda, holendersko-angielski koncern Royal Dutch-Shell. Zawsze dąży on do zagarnięcia jaknajwiększej ilości źródeł naftowych, przewidując na dalszą metę ich wyczerpywanie się. Równocześnie koncern ten stara się, by źródła te rozłożone były w możliwie różnorodnych miejscach kuli ziemskiej, a nafta z nich wydobywana mogła być do zaopatrywania sąsiednich rynków, co przyczyniało się do taniości transportu w porównaniu ze Standardem.

Stanowisko Anglji jednakże jest nie całkiem jednolite. Równocześnie bowiem angielski trust chemiczny „Imperial Chemical Industrie" również rozpoczął pertraktacje w sprawie współpracy z „I. G. Farben Industrie". Nie dzieje się to bez przyczyn zapewne i tu nowy wynalazek odgrywa doniosłą rolę. Umożliwiłby on wyzyskanie olbrzymich złóż węgla w Anglji.

Wszystkie te kombinacje jeszcze nie dojrzały w całej pełni, rysują się jednak dość wyraźnie, by móc przewidzieć przyszły układ sił na światowych rynkach naftowych i linje wytyczne, po których kroczy światowa polityka naftowa, ten tak gospodarczo jak i politycznie doniosły czynnik.

—ogo—

## Kronika ekonomiczna.

**PŁATNOŚCI PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.** Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu sierpniu płatny był dla przedsiębiorstw, płacących miesięcznie w terminie ulgowym do dnia 29 września. Dopłata do zaliczek kwartalnych na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1926 ściągana jest z karą za zwłokę, licząc karę od dnia 30 maja. Zaliczka na drugi kwartał r. 1927 na podatek przemysłowy od obrotu dla przedsiębiorstw, płacących kwartalnie, której przedłużony termin płatności upłynął 15 sierpnia, płatna jest z karą za zwłokę, licząc karę wstecz od 30 lipca. Zaliczka na 3-ci kwartał r. 1927 na podatek przemysłowy od obrotu dla przedsiębiorstw, płacących kwartalnie, płatna jest do dnia 15 października.

**KUPIECTWO, A KSIĘGI HANDLOWE.** Stowarzyszenie Kupców Polskich powołało specjalną komisję dla ustalenia opinji o projekcie rządowym rozporządzenia Pana Prezydenta Rzplitej o księgach i bilansach handlowych, jak również dla zaprojektowania odpowiednich zmian i uzupełnień. Komisja ta wypowiedziała się jednomyślnie za wprowadzeniem obowiązku prowadzenia księgowości przez wszystkich handlujących, przyczem dla drobnego kupiectwa winno się ustalić sposób prowadzenia rachunkowości jaknajdalej uproszczonej. Należy przytem ustalić w drodze rozporządzenia, jakie przedsiębiorstwa winny być uznane za „handel drobny". Do rozporządzenia winny być wprowadzone sankcje karne za nieprowadzenie księgowości. Prowadzenie obowiązkowego dziennika należy znieść, jako zbyteczne i uciążliwe, gdyż dziennik z powodzeniem i pożytkiem zastąpiony być może przez księgę kasową i memorjał, jako księgi pomocnicze. System kartkowy księgowości winien być dopuszczony, w szczególności dla przedsiębiorstw większych. Należy znieść obowiązek oprawiania, sznurowania i poświadczania, jako przestarzały i niecelowy, a dla systemu księgowości absolutnie niewykonalny.

Zaprojektowano również cały szereg uzupełnień i poprawek rozporządzenia. W części projektu, dotyczącej sporządzenia bilansu, zaproponowano głównie poprawki, uzgadniające przepisy powyższe z systemem podatkowym.

**EKSPONATY KOLEJOWE Z WYSTAWY KOMUNIKACYJNEJ W WARSZAWIE.** Eksponaty kolejowe, które były wystawione na Targach Wschodnich na wystawie komunikacyjnej, zostały obecnie załadowane do wagonów i przybędą w najbliższych dniach do Warszawy, gdzie zostaną złożone w dawnej poczekalni III-ej klasy na dworcu głównym, która została przeznaczona na lokal muzeum kolejowego. Eksponaty wystawy komunikacyjnej będą obecnie uzupełnione a następnie wystawione w dziale kolejowym na Powszechnej Wystawie Krajowej, która odbędzie się w Poznaniu w 1929 r. Celem odpowiedniej organizacji działu kolejowego na tej wystawie, która wykaże 10-letni dorobek Państwa Polskiego, zorganizowany został w Min. Komunikacji komitet centralny, zaś w Poznaniu komitet wykonawczy z prezesem D. K. P. p. Rucińskim na czele.

**WZROST PRODUKCJI FABRYKI CHORZOWSKIEJ.** Tegoroczny sezon w Państwowej Fabryce Związków Azotowych w Chorzowie zaznaczył się wybitnym wzrostem produkcji. W okresie od 1. IX. 1926 do 30. VIII. 1927 cyfra sprzedaży wyniosła 103.000 ton, podczas, gdy w tym samym okresie roku 1925/26 — 72.006 ton. Według obliczeń zapotrzebowanie azotniaków na rok przyszły wyniesie 178.300 ton, co znacznie przewyższy możność produkcji fabryki, która przy pełnem wyzyskaniu 5 pieców, wynosi około 144.000 ton. Wskutek tego zarząd rozpoczął prace około rozszerzenia zakładu. Popyt na superfosfaty krajowe jest narazie niewielki, co przypisać należy poczęści znacznemu importowi tomasyny zagranicznej. Mimo dość znacznej obniżki cen sprzedano w tym sezonie tylko około 13.000 wagonów. W dziale soli potasowej daje się zauważyć również pewien spadek zbytu. Notują franco wagon Chorzów: azotniak 22% mielony z workiem — 1.75, azotniak 23% granulowany — 1.95 zł. za 1 kg., saletra amonowa 35% — 1.036 zł. za tonnę wraz z opakowaniem, superfosfat 16% do 18% — 12 zł. za 100 kg. loco Katowice, tomasyna — 0.83 zł. za kg. franco Nowy-Bytom, wapno nawozowe za tonnę zł. 42 franco wagony Chęciny, kainit za 10.000 kg. — 276 zł., sól potasowa naturalna za 10.000 kg. — 800 zł., franco wagon Kałusz.

**ROZWÓJ POLSKIEGO PRZEMYSŁU GUMOWEGO.** Z pośród rozmaitych dziedzin naszego przemysłu chemicznego szczególną żywotność objawia nasza fabrykacja artykułów gumowych. Przemysł gumowy istniał na ziemiach polskich jeszcze przed wojną, jednak dopiero od 1920 r. datuje się jego poważniejszy rozwój. Obecnie posiadamy w Polsce 7 poważnych placówek przemysłu gumowego. Wyrabiają one techniczne wyroby gumowe dla cukrowni, papierni, szybów naftowych, kolejnictwa i t. d. Również wyrabiają fabryki wyroby chirurgiczne, konfekcyjne, kalosze, tkaniny gumowane i t. d. Mimo wyraźnego dumpingu, stosowanego przez przemysł zagraniczny, wyroby polskie zdołały wyprzeć niektóre artykuły importowane do kraju. Najcharakterystyczniejszem zjawiskiem, wskazującem na rozwój tego przemysłu jest import do Polski surowego kauczuku. W roku 1924 przywieziono 340 ton, w roku 1925 — 412 ton, w 1926 — 725 ton, w 1-ym półroczu 1927 r. — 850 ton.

**FLOTA HANDLOWA POLSKA WIĘKSZA OD FLOTY GDAŃSKIEJ.** Pisma tutejsze podkreślają, że z końcem sierpnia rb. ujawnił się w gdańskim ruchu okrętowym fakt nieoczekiwany, a mianowicie, że polska flota handlowa przewyższyła po raz pierwszy w gdańskim ruchu okrętowym pod względem tonażu flotę gdańską. Ten niespodziewany, szybki rozwój polskiej floty handlowej jest dowodem energji, z jaką Polacy rozbudowywują swą flotę handlową. O sukcesach, odniesionych w tej dziedzinie przez Polskę świadczy następująca tabela ruchu polskich i gdańskich okrętów w porcie gdańskim: w roku 1923 było okrętów gdańskich 236 o pojemności 75.658 ton, okrętów polskich zaś — 112, o pojemności łącznej 15.358 ton. W latach 1924, 25 i 26 wysokość tonażu okrętów polskich stale wzrasta i dochodzi w roku 1927 w okresie pierwszych 8 miesięcy do 263 okrętów o łącznej pojemności 100.192 ton, zaś ilość okrętów gdańskich — do 206 okrętów o łącznej pojemności 92.908 ton.

**AKCJA BUDOWLANA NA KRESACH.** W dn. 29 ub. m. odbyły się w ministerstwie robót publicznych doniosłe obrady w sprawie zmia-

ny dotychczasowego systemu budownictwa i ustaleniu nowego na potrzeby korpusu ochrony pogranicza. W obradach tych wzięło udział 6 dyrektorów okręgowych dyrekcyj robót publicznych z województw: Tarnopolskiego, Wołyńskiego, Poleskiego, Nowogródzkiego, Wileńskiego i Białostockiego.

Wyżej wymienionym dyrekcjom ministerstwo robót publicznych powierzy dalsze prowadzenie akcji budowlanej dla K. O. P. Dotąd była ona prowadzona przez inż. Próchnickiego, głównego kierownika robót z ramienia ministerstwa w Brześciu. Dotychczasowe jednak rezultaty tej akcji wykazały potrzebę rozbicia jej na poszczególne dyrekcje, które z natury rzeczy najlepiej są obeznane ze wszystkimi miejscowymi warunkami budownictwa.

Obecnie wszystkie wyżej wspomniane dyrekcje muszą w najbliższym czasie przedstawić swoje wnioski w sprawie realizacji budowy, tak, aby w zakresie przyznanych ostatnio przez Radę Ministrów blisko 6 milj. zł. — można było w najszybszem tempie (do 1 lipca 1928 r.) wykonać maximum robót.

Co do dotychczasowego głównego kierownictwa tych robót, to znajduje się ono w likwidacji, która potrwa prawdopodobnie do końca r. b.

**GÓRNOŚLĄSKA WYSTAWA DROBIU.** W okresie 29 października do 2 listopada b. r. odbędzie się w Katowicach w nowowybudowanej hali wystawowej miejskiej, Ogólno-śląska Wystawa drobiu, gołębi, kóz, jak również produktów i przyrządów hodowlanych, wzorów i modeli urządzeń, paszy naturalnej i sztucznej, preparatów, środków leczniczych i dezynfekcyjnych, wchodzących w zakres hodowli i literatury fachowej. Wystawa ta, urządzona staraniem Głównego Związku śląskich hodowców drobiu, Związku Tow. gołębi pocztowych i t. p. będzie wielką rewją zasobów hodowców śląskich. Prace przygotowawcze są w pełnym biegu. Wystawa rozporządza dużą ilością nagród, ufundowanych przez władze, przemysł i osoby prywatne.

**UMOWA W SPRAWIE KOMUNIKACJI LOTNICZEJ Z ZAGRANICĄ.** Minist. komunikacji zawarło z międzynarodowem Tow. żeglugi powietrznej (C. T. O. N. A.) umowę, której mocą Towarzystwo to otrzymało zezwolenie na przewóz napowietrzny podróżnych, poczty i towarów na linji Warszawa—Paryż, przez Pragę Czeską. Zezwolenie to dotyczy przelotu nad terytorjum polskiem, którego długość określa się od Warszawy do granicy państwa na 262 km. Umowę zawarto na czas do 20 lipca 1931 r. Tow. obowiązuje się wykonywać rocznie conajmniej 200 przelotów z Warszawy do Pragi i tyleż w kierunku odwrotnym; samoloty powinny mieć najmniej po 4 miejsca pasażerskie, a średnia szybkość handlowa samolotów powinna wynosić najmniej 140 klm. na godzinę. Procent pilotów obywateli polskich powinien odpowiadać stosunkowi długości odcinka polskiego, procent zaś obywateli polskich wśród osób, zatrudnionych na lotniskach na terytorjum Polski winien stanowić od 80 do 90 proc.

Towarzystwo będzie otrzymywało subwencję, stosownie do obowiązujących przepisów o subwencjonowaniu lotnictwa cywilnego, wzamian zaś obowiązuje się dać pewną ilość bezpłatnych przejazdów osobom, wskazanym przez ministerjum, przewozić bezpłatnie każdym samolotem 10 klg. przesyłek urzędowych, przewozić ładunki pocztowe za opłatą, według umowy z ministerjum poczt i telegrafów, stosować się do przepisów, obowiązujących w Polsce, odstąpić w razie mobilizacji materjał lotniczy rządowi polskiemu po cenie kosztu.

**RUCH W PORCIE GDAŃSKIM WE WRZEŚNIU** wyraża się następującemi liczbami: w przyjeździe — 568 okrętów o łącznej pojemności 322.772 ton rejestr. netto, w wyjeździe 585 okrętów o łącznej pojemności 337.605 ton rejestr. netto. W okresie zaś od 1-go stycznia do 1-go października rb. w przyjeździe — 5.351 okrętów o łącznej pojemności 2,893.658 ton rejestr. netto, w wyjeździe zaś — 5.369 okrętów o łącznej pojemności 2,928.304 ton rejestr. netto.

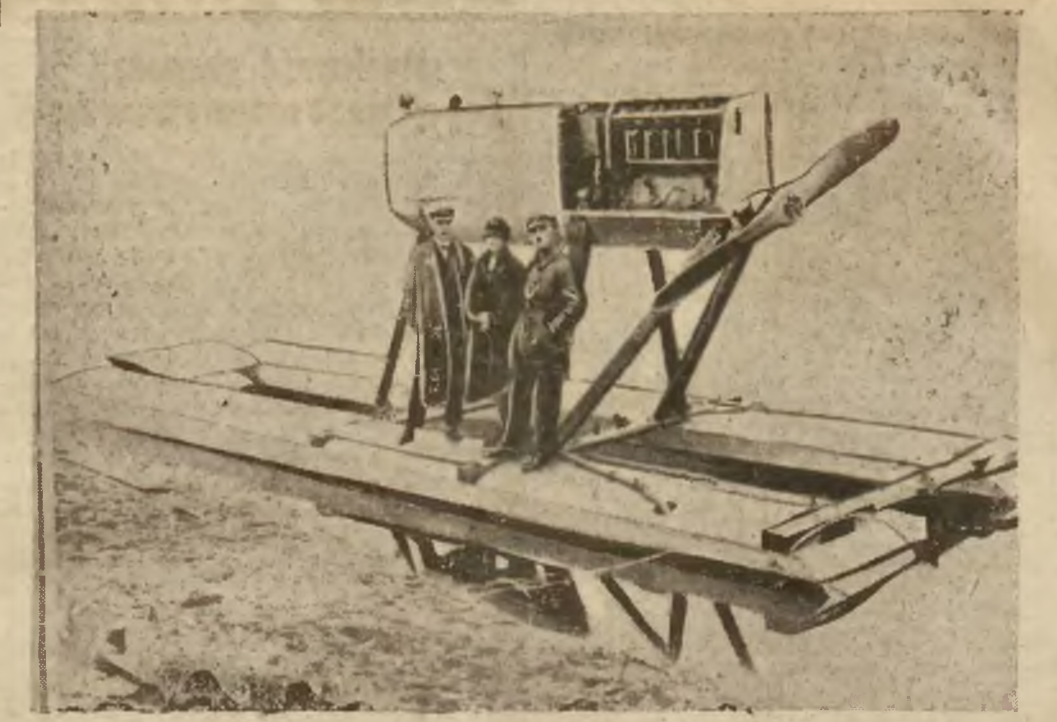
—o—

**JAK WYGLĄDAŁA OSTATNIA KONFERENCJA O PRZYSTĄPIENIE DO KARTELU STALOWEGO.** W dniu 28 u. m. odbyło się w Luxemburgu posiedzenie komisji Międzynarodowego Kartelu Stali, zwołane dla omówienia i uzgodnienia warunków przystąpienia doń Polski. Obrady nie doprowadziły narazie do pozytywnych wyników, wobec sprzeciwu Kartelu w sprawie całkowitego uwzględnienia żądań delegacji polskiej. Mianowicie, zamiast wymaganej kwoty eksportowej w wysokości 500.000 ton rocznie, utrzymywano poprzednią propozycję cyfry 300.000 ton.

Obrad, które były toczone w niezmiernie przyjaznej atmosferze nie zakończono, projektując odbyć dalszy ciąg konferencji w czasie najbliższym, ściśle co do terminu jednakże nie określonym. Delegacja polska składała się z p.p. min. inż. J. Kiedronia, b. min. H. Gliwica, R. Scherffa, T. Karszo-Siedlewskiego i J. Haasego.



## Slizgowiec Stenor.



Ślizgowiec-*Stenor*, na którym dwaj piloci. *Jezierski* i *Witkowski*, mają zamiar udać się do New-Yorku. *Witkowski Stefan* jest konstruktorem. Ślizgowiec „Stenor“, który został wykonany w Gnieźnie i wyruszył do Warszawy, uległszy zepsuciu, został przewieziony parostatkiem do stolicy.

## Ze sportu.

**PRZED ZAWODAMI POGOŃ (Lwów)-WISŁA.**

Ostatnią zapewne sensacją piłkarską tegoroczną będzie mecz o mistrzostwo Polskiej Ligi Piłki Nożnej Wisły z lwowską Pogonią. Wprawdzie Wisła zdobyła zaszczytny tytuł mistrza Polski, ale mimo to fakt ten znaczenia niedzielnego meczu nie umniejsza. Pogoń będzie usiłowała za wszelką cenę wykazać na zielonej murawie, iż jest drużyną, która oddając mistrzostwo nie zejdzie jednak na drugi plan. Były mistrz Polski potrafi w decydującej dlań chwili zdobyć się na niebyle jaki wysiłek, świadczy o tem zwycięstwo na jubileuszu nad Legją w niebywałym stosunku 11:2 i remisowy wynik 0:0 z Gracovią, uzyskany na drugi dzień bezpośrednio potem mimo wyczerpania się w pierwszem spotkaniu.

Toteż zawody niedzielne zapowiadają się nadzwyczaj interesująco, z jednej strony bowiem Pogoń za wszelką cenę będzie usiłowała zdobyć sukces moralnej wartości, z drugiej znów strony Wisła, znajdująca się w niebywałej formie, pragnąć będzie uzyskać za wszelką cenę zwycięstwo, gdyż dotychczas ani jednego meczu na własnym gruncie nie przegrała, a zarazem będzie usiłowała pomścić porażkę doznaną we Lwowie w poprzedniem spotkaniu w stosunku 4:1.

To wszystko przemawia za tem, iż spodziewane są ogromne tłumy publiczności, naplywają też liczne zamówienia biletów z prowincji. W interesie własnym lepiej przeto zaopatrzyć się w bilety w specjalnie urządzonej przedsprzedaży w firmach: M. Kopeć, ul Karmelicka 28, Chornikowski, ul. Florjańska oraz Bałabuszyński, Szewska 10. Natłok bowiem publiczności wobec rozpoczęcia meczu już o godz. 3 popołudniu na boisku Wisły przy kasach utrudni niejednemu zakupienie na czas biletu.

## Ostrzeżenie przed karjerą filmową.

Setki, tysiące i krocie młodzieńców, oraz panienek, śniących po nocach o wawrzynach Charlie Chaplina, Poli Negri, Douglasa, Fairbanksa, Mary Picford, etc., a na jawie marzących o ich miljonowych zarobkach, winny głęboko zastanowić się nad życzliwemi radami, udzielonemi przez znakomitość reżyserską Hollywoodu swojemu młodemu przyjacielowi, pragnącemu poświęcić się karjerze filmowej.

„Drogi mój Jacku! Otrzymałem Twój list, w którym donosisz mi o ukończeniu liceum i niezłomnem postanowieniu wykierowania się na gwiazdę filmową. Wierzę ci najzupełniej, kochany chłopcze, gdy piszesz, że będziesz rzetelnie pracował nad dopięciem tego celu i że gotów jesteś zadowolnić się w pierwszych latach minimalnemi zarobkami. Ale muszę Ci szczerze wyznać, że my wszyscy, doskonale znający tutejsze warunki i stosunki, **usilnie odradzamy przyjazdu do Hollywood** każdemu, kto zwraca się do nas z prośbą o ułatwienie mu pierwszych kroków na drodze ku sławie ekranowej.

„Wiedz bowiem, **że przeszło 18.000 mężczyzn, kobiet i dzieci** żebrze formalnie w obecnej chwili o jakiekolwiekbądź zajęcie w tutejszych przedsiębiorstwach kinowych. A zabiegi ich są niemal **beznadziejne**, przeciętne bowiem zapotrzebowanie na statystów wynosiło ubiegłego roku w całem Hollywood zaledwie 710 osób dziennie. Płace zaś są tak skąpe, że niespełna trzecia część tych wybrańców jest w stanie z nich się utrzymać, reszta więc musi szukać dodatkowej pracy i należy do kategorji przygodnych artystów. **Porzuć myśl o zdobyciu fortuny na polu sztuki filmowej.** Zapewniam Cię solennie, że więcej już szans masz, grając na wyścigach konnych w totalizatora i stawiając wyłącznie na bezwzględne „fuchsy“. A jeżeli jesteś tak ambitny i pragniesz dla siebie rozgłosu za wszelką cenę, to lepiej skocz z mostu pomiędzy Nowym Jorkiem a Brooklynem, a o wiele mniej narazisz się na skręcenie karku, aniżeli walcząc w Hollywood o laury kinematograficzne.

„Zapewne wyobrażasz sobie, że sama praca jest przynajmniej tak interesująca, iż wynagradza wszystkie ofiary i trudy dla tego celu ponoszone. Niestety, i pod tym względem rozczarujesz się szybko i gruntownie. Ładnych chłopców i dziewcząt posiada Hoolywood w przerażającym nadmiarze — żadne miasto inne nie może się poszczycić taką ilością pięknych kobiet młodych, napróżno starających się o zarobek. Przybyły one do Hollywood w nadziei zabłyśnięcia na firmamencie ekranowym, a potem rade są, gdy uda im się otrzymać miejsce pielęgniarki, pokojówki, bony lub sklepówki. W ostatnich czasach wzmógł się popyt na bardzo brzydkich mężczyzn brodatych, ale tych jest właśnie znacznie mniej, aniżeli klasycznych piękności. I dlatego jeszcze raz powtarzam Ci — kształcić się na inżyniera, lekarza, śpiewaka, bankowca, **lecz unikaj jak ognia karjery kinematograficznej.** Siądź przy stole i wykombinuj jakąś nową mieszaninę benzyny, a będziesz miał poważniejsze szanse na objęcie stanowiska dyrektora „Standard Oilu“, niż triumfowania w Hollywood“.

## Różne wiadomości.

**GMACH DLA KONKLAVE PAPIESKIEGO.** Ojciec św. zajął się gorliwie rozszerzeniem gmachów Watykanu dla przystosowania ich do wymagań nowoczesnych. Powstają też w obrębie Watykanu nowe gmachy, pozwalające uniknąć niedogodności, dających się odczuwać przez całe wieki. Tak np. od stuleci już konclave, t. j. zgromadzenie kardynałów dla wyboru nowego papieża, odbywało się w kaplicy Sykstyńskiej, która w tym celu musiała być za każdym razem izolowana, podlegając przytem rozmaitym przeróbkom. Aby więc zapobiec temu, Pius XI postanowił wybudować gmach specjalny dla konclave, uwalniając w ten sposób słynną kaplicę od ciążącego na niej serwitutu. Nowy gmach ma stanąć na placu wystawy misyjnej i obejmować będzie 70 mieszkań dla kardynałów, tudzież 50 pokojów dla ich służby, pozatem kaplicę dla wspólnych modłów, dwie obszerne jadalnie i salę na zebrania. Koszt budowy tego pałacu ma wynosić około 50 miljonów lirów i pokryty będzie, między innemi, ze składek kardynałów.

**NAGROBKI SOWIECKIE.** „Krasnaja Gazieta“ uważa, iż słuszne jest powołanie do życia komisji artystyczno-architektonicznej, mającej zająć się stworzeniem emblematu nagrobnego, „bardziej odpowiadającego współczesnym warunkom życia, aniżeli krzyż“. Komisja ta wyróżniła już podobno projekt akademika Fomina, przedstawiający stylizowany kwiat z czerwonemi promieniami płomienistemi. A gdyby tak bolszewicy zajęli się raczej niedolą żywych Rosjan, zamiast myśleć o komunistycznie lojalnym wyglądzie cmentarzy?

**NASTĘPCA CHARLESTONA.** Na ostatnio odbytem w Nowym Jorku kongresie mistrzów sztuki tanecznej uchwalono lansować w przyszłym sezonie nowe pas, którego nazwa brzmi bardzo egzotycznie: „Kinkażu“. Tańczyć się to będzie przy dźwiękach jazz bandu, jak i charlestona, oraz black-bottoma, lecz tempo odznacza się większą powolnością. Oryginalna cecha kinkażu polega na „ocieraniu się plecami“, co wzorowane jest podobno na pewnych figurach tańców starożytnych.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA“
Spółka z ogr. odp.



Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“ — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.